

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — ZAGRANICĄ 7-00 Zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Podróż P. Parkera Gilberta.

W połowie września, w Genewie, podczas assemblée Ligi Narodów, doszło, jak wiadomo, między przedstawicielami Francji, Anglii, Belgii, Włoch i Japonii z jednej strony, a przedstawicielem Niemiec, kanclerzem Müllerem, z drugiej, do porozumienia w sprawie rewizji planu Dawesa, jako punktu wcześniejszego opróżnienia Nadrenji. W wydanym 16 września ogólnym komunikacie przedstawienie wspomnianych mocarstw, stwierdziły z zadowoleniem, że rozmowy na ten temat miały »charakter przyjacielski«, oświadczyli, że sprawa witego i ostatecznego uregulowania problemu reparacyjnego stała się aktualną i że w tym celu powołany komitet ekspertów, którego skład, zadania oraz metody staną się przedmiotem osobnych negocjacji między zainteresowanymi państwami. Sprawa przedterminowej likwidacji Nadrenji oraz wiążąca się z nią ściśle sprawa uregulowania zagadnienia reparacyjnego weszła w ten sposób kilka tygodni temu w nową, bo zupełnie realną fazę — fazę oficjalnych pertraktacji.

Z punktu jednak rzecz cała narodziła się na trudności. Okazało się, że zainteresowane rządy mają bardzo różniczne poglądy zarówno na charakter, jak i na zadania mającego powstać komitetu ekspertów, nie mówiąc już o tem, że co do samej wysokości mających w przyszłości ciężarów Niemczech długów, tudzież ich repartycji na poszczególnych wierzycieli, panują między mocarstwami różniczne poglądy.

»Officium boni viri« wziął tedy na siebie generalny agent do spraw uszkodzeń p. Parker Gilbert i pojechał do Londynu, Paryża i Brukseli, aby rzecz całą omówić szczegółowo z przedstawicielami czynnikami najbardziej zainteresowanych państw. W związku z podróżą zaczęły krążyć w całej Europie najfantastyczniejsze domysły. Tak jak tygodnie ubiegłe stały nieprzerwanie pod znakiem dziennikarstwa amerykańskiego, tak znów ostatnie dni wyjechał dla odmiany reparacyjne konferencje w Londynie i Paryżu. Ze konferencji te posunęły sprawę naprzód, że cały problem reparacyjny został na nowo rozpatrzony poważnie i szczegółowo, — co do tego nie można mieć wątpliwości, że p. Parker Gilbert jest promotorem idei rewizji planu Dawesa i już niejednokrotnie w swych raportach nalegał na konieczność przystąpienia do tej sprawy, wskazując nawet drogi i sposoby uregulowania kwestji uszkodzeń. Wątpliwymi tylko były puszczane, zwłaszcza przez prasę niemiecką, wersje o rzekomo głębokich rozdziewkach między Anglią i Francją. Gra niemiecka była jednak zbyt przejrzyście, by mogła ludzi trzeźwo patrzeć na rzeczy wprowadzić w błąd i omamić. Spontaniczny wyjazd brytyjskiego kanclerza skarbu, p. Winston Churchilla do Paryża i odbycie konferencji z francuskim premierem w obecności p. Gilberta zadały odrazu kłam wszystkim tym niedorzeczno-

Referenci budżetowi nie będą zmienieni.

Warszawa, 26 października. (AW). Jak się dowiadujemy, w wyniku narad między Premierem Bartlem a członkami komisji budżetowej klubu B. B. ustalono, że podczas debaty budżetowej poszczególne referaty zachowają postawie, którzy podczas dyskusji je

posiadali, a więc i tym razem generalnym referentem będzie p. prof. Krzyżanowski. Debata budżetowa ze względu na obchód 10-lecia Niepodległości rozpocznie się w połowie listopada a zakończy w dniu 30 marca 1929 r.

W jaki sposób uczci Toruń dziesięciolecie Państwa Polskiego.

Toruń, 25 października. (PAT.). Dzisiaj odbyło się w Toruniu zebranie konstytuujące Wojewódzkiego Komitetu uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski, zwołanego przez starostę krajowego dra Wybickiego w porozumieniu z Wojewodą pomorskim. Po ożywionej dyskusji zebrani większością głosów uchwalili dwa wnioski. Pierwszy wniosek starosty krajowego dra Wybickiego, że Komitet podejmuje zbiórkę funduszu, za który zostanie zakupiony okręt handlowy pod nazwą »Pomorze« oraz drugi wniosek generała Berbeckiego o wy-

budowaniu pomnika zwycięstwa w Toruniu. Poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik odbędzie się 11 listopada. Natomiast zrealizowanie obu fundacji zostało wyznaczone na czas taki, aby data poświęcenia pomnika i statku zbiegła się z datą 10-tej rocznicy oswobodzenia Pomorza. Ponadto generał Berbecki oświadczył, że wojskowy korpus pomorski, we własnym zakresie zbuduje pomnik Marszałka Piłsudskiego. Odświeżenie tego pomnika odbędzie się dnia 10 listopada br.

Niemcy organizatorami armji chińskiej.

Berlin, 25 października. (PAT.). Prasa berlińska podaje obszerny depe- szę z Londynu, w których donosi za »Timesem«, że znany z czasów wojny współpracownik generała Ludendorfa, b. szef artylerji w naczelnym dowództwie niemieckim, pułk. Bauer ma udać się w listopadzie do Szanghaju, aby tam objąć stanowisko doradcy wojskowego przy rządzie nankińskim i zorganizować armię chińską. Wraz z pułkownikiem Bauerem wyjechać ma do Chin większa grupa b. oficerów niemieckich. »Times« donoszą dalej, że pułk. Bauer ma się zająć w

Chinach nie tylko kwestjami wojskowymi, ale także i stroną gospodarczą. Przedewszystkiem zaś zajmie się obserwacją przemysłu chińskiego. Cały szereg syndykatów przemysłowych niemieckich przyrzekł Bauerowi swą pomoc w jego wyjeździe do Chin. »Berliner Tageblatt« zaopatruje swą depe- szę z Londynu komentarzem, w którym na podstawie informacji z kół urzędowych oświadcza, że do składu owej, rzekomo planowanej niemieckiej komisji wojskowej, nie należy żaden oficer aktywny Reichswehry, czy też marynarki niemieckiej.

miałyby kompletnie rozwiązane ręce i mogłyby się układać ze swymi europejskimi wierzycielami co do warunków i sposobów spłaty. Ale to dopiero finansowe korzyści dla Niemiec, wypływające z rozwiązania reparacyjnego problemu. Za korzyściami finansowymi, a raczej równocześnie równoległe z nimi — poszłyby korzyści natury politycznej: zwolnienie z pod okupacji Nadrenji, ostatecznej gwarancji materialnej, zawarowanej w traktacie wersalskim. Nie dziwota przeto, że i w Polsce, zarówno sfery kierujące jak i opinia publiczna, z wyjątkową uwagą przysłuchują się wszelkim rozmowom, wszelkim negocjaczom na ten brzemenny w skutki temat prowadzonym. Nie jesteśmy wprawdzie bezpośrednio zainteresowani w sprawie, takiego czy owakiego rozwiązania problemu uszkodzeń, jesteśmy jednak zainteresowani głęboko w rozwiązaniu sprawy Nadrenji i siłą rzeczy musimy się domagać specjalnych dla siebie gwarancji. Narazie rzecz cała jest jeszcze w stadium niezupełnie skryształizowanym, bo nawet co do składu i kompetencji komitetu ekspertów, toczyć się będą żmudne i długotrwałe pertraktacje, niemówiąc już o tem, że do zrealizowania wyliczonych wyżej planów potrzeba mieć przedewszystkiem zgodę Ameryki.

POWRÓT PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 25 października. (AW). Dziś rano przybył tu Prezydent Rzeczypospolitej. Na tworcę powitali Go Premier Bartel, Ministrowie Składkowski, Miedziński i Kuehn. Zgromadzona przed dworcem publiczność zgotowała P. Prezydentowi żywiołową manifestację.

WRĘCZENIE LISTÓW

UWIERZYTELNIAJĄCYCH.

Warszawa, 25 października. (AW). Dziś o godz. 12 w południe pierwszy poseł Peru w Polsce p. Oskar Barros wręczył swe listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzpltej podczas uroczystej audjencji na Zamku.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

Warszawa, 25 października. (PAT.). Dnia 25 b. m. w godzinach wieczornych, pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów prof. dra Bartla odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Toczyły się dalsze dyskusje nad bilansem handlowym.

PODPISANIE TRAKTATU ARBITRAŻOWEGO POLSKO-BELGIJSKIEGO.

Bruksela, 25 października. (PAT). Dziś został podpisany traktat arbitrażowy między Polską a Belgią. Ze strony Polski podpisali traktat poseł Filipowicz i prof. Makowski, ze strony belgijskiej Hymans.

PROJEKTY B. B. W. R.

Warszawa, 26 października. (AW). Jak podaje »Kurjer Warszawski« klub B. B. W. R. zamierza jeszcze przed 11 listopada wnieść do laski marszałkowskiej projekt zmiany konstytucji a jednocześnie projekt zmiany regulaminu sejmowego. Jak słychać regulamin sejmowy proponuje B. B. zmienić w sposób radykalny.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY ŁOTEWSKICH.

Warszawa, 26 października. (AW). W pierwszych dniach listopada przyjeżdżie do Warszawy delegacja związku łotewskiej prasy prowincjonalnej która ma na celu złożenie wizyty prasie polskiej z okazji 10-lecia odzyskania Niepodległości Polski i nawiązania z nią ściślejszego kontaktu. W wycieczce weźmie udział 12 dziennikarzy.

KONFISKATA ZIEMI WŁOŚCIAŃSKIEJ W SOWJETACH.

Ryga, 25 października. (A. T. E.). Władze sowieckie w Azejbardżanie przeprowadziły konfiskatę ziemi zamożnych włościan miejscowych. Skonfiskowano 69.000 hektarów, na których mają być zorganizowane komuny rolne. Jednocześnie wydano dekret zabraniający włościanom posiadania więcej ziemi, niż półtora hektara na jedno gospodarstwo.

KRESTIŃSKIJ POWRÓCIŁ DO BERLINA.

Moskwa, 25 października. (PAT). Tass. Ambasador Z. S. S. R. w Berlinie Krestiński wyjechał z Moskwy do Berlina.

„Rum, Rzym i rebelja“.

W kampanji wyborczej o stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, która staje się coraz to gwałtowniejsza, należy rozróżnić dwie strony, jedną oficjalną, drugą nieoficjalną, zakulisową. Na scenie politycznej kandydaci obu wielkich stronnictw i najbardziej wpływowi z ich zwolenników, wygłaszają wielkie przemówienia programowe, starają się sformułować swój program, aby pozyskać głosy wyborców z najrozmaitszych zawodów, albo też starają się zatrzeć kontury wyraźnego programu, aby się nikomu nie narazić i nie zamknąć sobie żadnej możliwości. Alfred Smith stosuje częściej metodę pierwszą, Herbert Hoover drugą. Na wymijające wywody Hoovera, wysuwającego hasło dotychczasowego prezydenta Coolidge'a »Dobrobyt i praca dla wszystkich« od powiadają demokraci piosenką »Sprzykrzył się nam Cal, niechaj rządzi Al« (Cal — zdrobnienie imienia Calvina Coolidge'a, Al — Alfred Smith).

Obok więc propagandy oficjalnej, mamy nieoficjalną, obok mów głośnych, ciche szeptki, obok oddziaływania na tłumy, pozyskiwanie poszczególnych wyborców. Działają równocześnie, przemawiając z balkonu lub też rozpuszczając wieści po schodach kuchennych.

Alfred Smith jest dogodnym celem tej prywatnej propagandy republikańskiej. Odżyło dawne hasło z czasów wojny domowej, skierowane przez północ przeciw południowi: »Rum, Rzym i rebelja« w tym wypadku zamienione na »Rum, Rzym i Tammany Hall«. Tłumaczy się ono tem, że Smith jest katolikiem, że oświadczył się przeciw prohibicji i że karierze jego politycznej od początku patronowała Tammany Hall, organizacja demokratyczna, rządząca w Nowym Jorku i niecierpiąca się najlepszą opinią z powodu wielu afer korupcyjnych.

Agitatorzy republikańscy — specjalnie do tego rodzaju propagandy prywatnej nadają się kobiety — opowiadają, że na wypadek wyboru Smitha, rządzić będą księża, że protestantyzm będzie uciemiężony, szynki wyrastać będą jak grzyby po deszczu i mężowie w dniu wypłat będą natychmiast przepijali cały swój zarobek. »Podszeptywacze«, bo tak się ich nazywa w Ameryce, idą dalej jeszcze. Mówią, że Smith jest nałogowym pijakiem, że kilkadziesiąt szklanek wódki stanowi jego stałą dzienną porcję, że związek jego z Tammany Hall polega na szeregu nieczystych interesów (wiadomo powszechnie, że Smith jest absolutnie nieskazitelny, ale ktoby się z tem liczył w agitacji wyborczej?). Smith remonstrował przeciw tego rodzaju oszczerstwom kampanjom w głównej kwaterze republikańskiej, ale tam odpowiedziano, że tam nic nie wiadomo o tego rodzaju kampanji, demokraci sami ją wymyślili widać, aby rzucić cień na swoich przeciwników.

Ze swej strony Al Smith ma zbyt wiele temperamentu, aby nie reagować osobiście na napaści. Oświadcza, że Hoover w swoim czasie niedostatecznie reagował przeciw głośnie mu skandalowi naftowemu, w którym wmięszanych było wielu polityków republikańskich, między nimi sam minister sprawiedliwości. Demokraci korzystają z faktu, że Hoover długi czas bawił poza Ameryką, zwłaszcza w Anglii, nazywają go ironicznie Sir Herbertem, dając w ten sposób do zrozumienia, że z ducha jest Anglikiem, który ze Stanów Zjednoczonych uczyni na nowo kolonię angielską. Mówią nawet, że Hoover z powodu długiego swego pobytu zagranicą, nie ma właściwie prawa wyborczego.

W tej propagandzie kuchennej celują kobiety. Po stronie republikańców szereg z nich zapędził się tak daleko, że zarząd partji musiał udzielić im

publicznej admonicji. Republikanie opowiadają, że na Smitha ma wielki wpływ p. Henry Moskowitz, nazywają ją pułkownikiem House (pułkownik House był zaufanym przyjacielem

i najbliższym doradcą prezydenta Wilsona).

Tak się przedstawia agitacja przedwyborcza w Stanach Zjednoczonych od strony schodów kuchennych. (j.)

Demagogiczne wystąpienia nacjonalistów niemieckich w Sejmie gdańskim.

Gdańsk, 25 października. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu gdańskiego należało do najburzliwszych w obecnej sesji. Przyczyną wczorajszego starcia w Sejmie gdańskim była umowa polsko-gdańska w sprawie przepisów kolejowych w Gdańsku. Nacjonaliści niemieccy użyli ponownie tej sprawy do gwałtownego ataku przeciwko obecnemu Senatowi Wolnego Miasta, zarzucając mu rezygnację z zasadniczych praw Gdańska. Demagogiczne wystąpienie przywódców nacjonalistyczno-niemieckich spotkało się z niezwykle ostrą repliką prezydenta Senatu Sahma. Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą, umowa polsko-gdańska o prze-

pisach kolejowych została przez Sejm gdański w drugim i trzecim czytaniu uchwalona. Następnie przyszło ponownie do starcia między koalicją senacką i opozycją nacjonalistyczno-niemiecką na tle usunięcia ze stanowiska tymczasowego przewodniczącego komisji kontroli finansowej dra Altera, który na jednym z posiedzeń tejże komisji wystąpił przeciwko Senatowi Wolnego Miasta, zarzucając mu świadome naruszenie konstytucji gdańskiej. Za to wystąpienie dr. Alter, należący do obozu niemiecko-narodowego, został wskutek zarządzenia Senatu usunięty z zajmowanego stanowiska.

Ciekawy wywiad ks. Kardynała Hlonda.

O religijności narodu polskiego.

Wiedeń, 25 października. (PAT.) »Reichspost« zamieszcza rozmowę swe go współpracownika z Prymasem Kardynałem drem Hlondem. W rozmowie tej ks. Kardynał Hlond podkreślił, że religijność narodu polskiego i jego głębokie przywiązanie do Kościoła Katolickiego jest wielkie. Robotnicy jak i inteligencja są religijni narówni z innymi warstwami społecznymi. W dalszym ciągu ks. Kardynał Hlond wskazał na wielkie znaczenie konferencji biskupów w Polsce. Przed dwoma tygodniami obradowała właśnie taka konferencja biskupów w Wschodniej Małopolsce. Wzięli w niej udział biskupi wszystkich trzech katolickich obrządków. W najbliższych dniach będzie wydany wspólny List pasterski do katolików wszystkich obrządków

w Małopolsce Wschodniej, Zagadnienie obrządku wschodniego zajmuje żywo umysły nie tylko Małopolski Wschodniej, ale i północno-wschodniej części Państwa Polskiego. Ludność białoruska zmuszona została przez Rosjan do przyjęcia schizmy. Obecnie wraca ona masowo na łono Kościoła Katolickiego. Całe parafie ze swoimi kapłanami opuszczają schizmę. Aby ten ruch zorganizować, urzędy biskupie diecezji wschodniej zorganizowały kursy seminaryjne dla obrządku wschodnio-słowiańskiego. Nawróceni przystępują nie do obrządku greckokatolickiego, znanego tylko w Małopolsce Wschodniej, lecz do obrządku wschodnio-słowiańskiego, który został dla nich stworzony w roku 1924.

Japonja żąda uznania praw swoich do Mandzurji.

Tokio, 25 października. (AW.) Warunki Japonji postawione rządowi nankińskiemu w rokowaniach przedstawiciela tego rządu Czan-Czunga z premierem Tanaka są następujące: 1) Japonja wycofa swe wojska z prowincji Szan-Tung jeżeli rząd nankiński przyzna jej prawa eksploatacji i zarządzania koleją żelazną w Tsindao-Szan-Tung, 2) Japonja zgadza się na autonomję celną Chin jeżeli Nankin uzna pożyczki udzielone rządowi pekińskiemu przez Japonję i spłaci je w mniejszym lub większym stopniu, 3) Japonja żąda aby Chiny uznały prawa Japonji do Mandzurji. Natomiast wa-

runki rządu nankińskiego są następujące: 1) Japonja winna udzielić zadośćuczynienia za zamordowanie przez żołnierzy japońskich w Tsi-Nan komisarza nankińskiego i w najkrótszym czasie wycofać swe wojska z prowincji Szan-Tung, 2) W celu przeprowadzenia śledztwa w związku z incydem w Tsi-Nan ma być wyznaczona komisja mieszana chińsko-japońska, 3) nowa umowa winna być zawarta na podstawie równouprawnienia i wzajemności, 4) perstraktacje w sprawie pożyczek i w kwestji Mandzurji winny być prowadzone oddzielnie.

Ameryka Południowa a pokój światowy.

Europa czeka niecierpliwie na ratyfikację paktu Kelloga przez senat Stanów Zjednoczonych. Równocześnie budzą się alarmy w związku z pytaniem, czy pakt Kelloga zostanie przyjęty przez państwa Ameryki Południowej. Istnieje uzasadnione przekonanie, że państwa te paktu pokojowego nie przyjmą; chodzi tylko o to, jakie są przyczyny takiego opozycyjnego stanowiska i czy nie tkwi w niem coś niepokojącego na przyszłość.

Kwestją tą zajmuje się ostatnio na łamach paryskiej »La Gazette de Nations« znakomity prawnik południowo-amerykański, sekretarz generalny ameryk. Instytutu prawa międzynarodowego, Alejandro Alvarez. Wypowiada się w interviewie z przedstawicielem pisma paryskiego, p. G. Corrot.

Alvarez przewiduje z góry nieprzyjęcie paktu Kelloga przez Amerykę Południową. Stwierdza atoli, że nie należy się niepokoić, gdyż przyczyny

leżą w zasadniczym ustosunkowaniu się Amerykanów łacińskich do idei i punktów tego paktu.

Ameryka Południowa odnosi się do paktu Kelloga z całą sympatją, ale pakt ten jest dla niej niepotrzebny. Państwa europejskie są zupełnie inaczej urządzone, niż południowo-amerykańskie. Europa ma za sobą wiekowe tradycje rywalizacji, walk i wojen pomiędzy poszczególnymi państwami i koalicjami; wojna agresywna i zdobywcza była zawsze dla niej chlebem powszednim. Wystarczy czytać historję! To też idea paktu Kelloga: poddania siły pod przewagę prawa, idea arbitrażu, wzajemnego bezpieczeństwa i rozbrojenia, — jest na gruncie Europy wielkim postępem, jest czemś niezbędnym i zapewne skutecznym na przyszłość.

Ameryka Południowa tego wszystkiego nie potrzebuje. Nie zna ona w swej historii walk stuletnich; od czasu wojen pierwiastkowych, żyją tutaj państwa na zasadzie niezawisłości,

wolności i równości. Demokracja ma tu inne formy, niż w Europie. Arbitraż istnieje już oddawna; rozbrojenie jest zbyt częste, gdyż nie ma tendencji do zbrojenia się. Państwa Ameryki łacińskiej są jakgdyby jedną rodziną narodów, nie mieszają się do swoich spraw nawzajem, nawet ze Stanami Zjednoczonymi żyją, mimo chwilowych nieporozumień, w stosunkach stale przyjaznych. Przytem żywą tu jest idea tzw. »panamerykanizmu«, którego Europa należycie nie pojmuje. Z tych wszystkich powodów Ameryce nie potrzeba »organizacji pokoju«; pragnie ona raczej tchnąć w ramy istniejącego już pokoju nowe idee współpracy i przyjaźni narodów!

Krytycznie patrzy p. Alvarez na ideę międzynarodowego prawa wojennego. Amerykanie Południowi są tego zdania, że wojna agresywna stoi wogóle poza nawiasem prawa. Przecież taką tezę uchwalono jednomyślnie w styczniu r. b. na konferencji w Hawannie. Postawił ją delegat meksykański, ale przystąpił do niej także bez wahania delegat Stanów Zjednoczonych. Wojna jest z natury swej bezprawna, jakżeż więc dla niej układać prawa? A gdyby się je nawet postanowiło, to chyba po to, aby je potem gwałcić w czasie wojny.

Skoro więc Ameryka stanęła i tem stanowisku w Hawannie, przez paktem Kelloga, skoro ta zasada jest już w Ameryce przyjęta, to poco to wszystko ma teraz rozpoczynać na nowo? Ameryka Południowa nie chce się nadto mieszać do spraw między państwami europejskimi i ich kolonjami, nie chce też brać pod uwagę pewnych zastrzeżeń i punktów widzenia Anglii, zaznaczonych w pakcie ani też wspomnianych, a nie sprecyzowanych należycie, zastrzeżeń Stanów Zjednoczonych.

Co do kwestji przyjęcia paktu Kelloga przez Senat Stanów Zjednoczonych, to p. Alvarez wierzy w jego przychylny ratyfikowanie. Pokazuje się to zresztą na konferencji panamerykańskiej w Waszyngtonie, w grudniu b. r. Ale Ameryka Południowa do paktu nie przystąpi. Nie z niechęci, bo idea paktu pochwała i respektuje, ale dlatego, że nie widzi w nim dla siebie nic tak dalece nowego i że przystępowanie do niego uważałaby dla siebie za pewne polityczne ryzyko.

Natomiast dla Europy jest pakt Kelloga — zdaniem p. Alvareza — zdarzeniem bardzo ważnym. Została tu uświęcona i zaakcentowana nowa orientacja opinii międzyeuropejskiej, została uznana idea dotąd obca: że reguły prawne nie są jeszcze wszystkim, że w stosunki międzynarodowe należy wprowadzić jako czynnik ważki — siły moralne i duchowe. Jest to nowe hasło i nowe światło, które może odegrać wielką rolę w stosunkach między państwami, między grupami państw, między zrzeszeniami międzynarodowymi, w stosunku jednostek do państw i t. d.

Wreszcie jeszcze jedno. Alvarez jest zwolennikiem reformy paktu Kelloga w przyszłości. Bo nie można go uważać za jakiś uniwersalny dekret na wszystkie i nieszczęścia międzynarodowe. Znakomity prawnik południowo-amerykański pragnie oprzeć przyszłe stosunki między państwami i narodami na zasadach, o których nieraz mówił i pisał: na zasadach kontynentalizmu i regionalizmu. Postępy w tym kierunku już istnieją; w Ameryce jest takim posiewem idea panamerykanizmu, w Europie krzepi się i utrwała paneuropeizm, w Azji wyklówa się wśród walk i zamieszek panazjatyzm. W obrębie tych kontynentalizmów wszędzie żywe są różnorodności regionalistyczne.

Oto jest — wedle Alvareza — przyszła wielka droga do porozumienia światowego. Dzisiaj jeszcze muzyka przyszłości! Ale jeśli nie spuścimy z oka znaczenia sił moralnych i duchowych, które zaakcentował pakt Kelloga, to ta idea stanie się kiedyś rzeczywistością. (S.)

Straszna katastrofa w Rumunji.

Bukareszt, 26 października (PAT.). Dziś o godzinie 2.30 w nocy wydarzyła się na stacji Rekea w pobliżu Lattine straszna katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny zdążający z Bukaresztu zderzył się z drugim pociągiem pospiesznym. Sześć wagonów zo-

stało zupełnie rozbitych. Wskutek katastrofy 25 osób poniosło śmierć, 45 zaś jest ciężko rannych. Po przybyciu drużyn ratowniczych rannych odwieziono do szpitala w Bukareszcie. Bliższych szczegółów katastrofy narazie brak.

blizszych dniach spodziewane są masowe rugi opzycji ze stronnictwa.

PARKER GILBERT KONFERUJE W BERLINIE.

Berlin, 25 października. (PAT.) Agent reparacyjny Parker Gilbert, po powrocie ze swej podróży do Londynu, Paryża i Brukseli podjął w dniu wczorajszym rozmowy z przedstawicielami rządu Rzeszy. Jak donosi komunikat półrządowy, Gilbert odbył już wczoraj wieczorem rozmowę z ministrem gospodarki Kurciusem, w ciągu dnia dzisiejszego zaś odbył w urzędzie kanclerskim kilkugodzinną konferencję z kanclerzem Müllerem i ministrem finansów Hilferdingem. „Voss. Zeitung” zapowiada, że w najbliższych dniach podjęte zostaną decydujące kroki w celu zwołania konferencji rzeczoznawców. Dziennik stwierdza, że zanosi się na to, iż konferencja rzeczoznawców obradować będzie w Berlinie.

MINISTER STRESEMANN WRACA DO BERLINA 5-go LISTOPADA.

Berlin, 25 października. (ATE.) Komunikat oficjalny donosi, że minister Stresemann powróci prawdopodobnie dopiero 5-go listopada do Berlina i obejmie urządowanie. Równocześnie powraca z urlopu podsekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych von Schubert. Po powrocie ministra Stresemanna będzie rozpatrzona sprawa obsadzenia ambasady niemieckiej w Moskwie, jak również zostanie przedyskutowany cały kompleks ogólnych zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej i wewnętrznej.

SUDAKOW POZOSTAJE W KOWNIE.

Berlin, 25 października (PAT.) „Frankf. Zeitung” donosi, że attaché wojskowy rządu sowieckiego Sudakow, który odwołany został przez władze sowieckie z Rygi, przybył obecnie do Kowna i został przyjęty przez Walde-
marasa. Sudakow, który poza Rygą akredytowany był dotychczas w Kownie i w Tallinie, ma obecnie jako stałą swą siedzibę objąć Kowno.

że jej pozycja towarzyska jest uzależniona od stanowiska męża. Wprawdzie wszyscy byli dla niej uprzejmi, i przez pierwsze parę miesięcy zapraszano ich co wieczór na różne przyjęcia, a na obiedzie w pałacu gubernatorskim sam gubernator prowadził do stołu świeżo upieczoną męzatkę, ale Kitty wkrótce zrozumiała, że małżonka bakterjologa gubernalnego nie odgrywa wielkiej roli w towarzystwie. Rozgniewało ją to mocno.

— Doprawdy, że to jest zupełnie głupie — mówiła mężowi — przecież w całym towarzystwie niema jednej osoby, na którąby u nas w domu ktoś raczył zwrócić uwagę. Mojej matce napewno nie śniłoby się zaprosić kogoś z nich na obiad.

— Nie warto się troszczyć o to, moja kochana, — odpowiedział jej na to Walter. — to niema żadnego znaczenia.

— Rozumie się, że to jest bez znaczenia, dowodzi tylko ich głupoty. Ale to przecież jest śmieszne. Przypomnij sobie tylko, jacy ludzie u nas w domu bywali! A tu traktują nas jak jakie śmiecie.

— Tak, z punktu widzenia »towarzystwa« ludzie nauki nie liczą się wcale.

Nowoodkryte zabytki naszych pradziejów.

»Kurjer Poznański« donosi: W końcu września br. odkryli robotnicy przy orec w Dziekanowicach w pow. gnieźnieńskim na polu właściciela folwarku p. Jozeta Skiery grób skrzynkowy z wczesnego okresu żelaznego a od 800 do 500 przed Chr.). Z powodu grożącego niebezpieczeństwa zniszczenia grobu przed przybyciem fachowca, rozkopał go ks. dr. Wawrzyniak, proboszcz miejscowy, w towarzystwie p. Władysława Ruttera, słuchacza Uniwersytetu Poznańskiego. Grób zbudowany był z 5 płyt kamiennych, tworzących rodzaj skrzyni prostokątnej i przykryty również płytą kamienną. Wewnątrz znaleziono 3 popielnice z kośćmi spalonymi z pokrywami, dwie misy gliniane. W jednej z mis znajdował się czerpak brązowy, w jednej z popielnic znaleziono skrzypce żelazne i brzytwę z tegoż metalu, w drugiej popielnicy wisiołek z 4 kołtek żelaznych. Wszystkie te zabytki ofiarował właściciel pola p. Józef Skiera do zbiorów Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

W początku października br. odkrył ks. dr. Wawrzyniak w Dziekanowicach w innym miejscu osadę z okresu wczesnohistorycznego, która dostarczyła dużej ilości ułamków naczyń z X i XI w. po Chr., częściowo bogato zdobionych. W Popielewie, w pow. mogileńskim odkrył p. Michał Piotrowski, słuchacz Uniwersytetu Poznańskiego osadę z młodszej epoki brązowej na wzgórzu zwanem Kustosz nad jeziorem popielewskim. Na południowy wschód od tego miejsca znalazły się ślady osady lub cmentarzyiska wczesnohistorycznego. W Owczychgłowach i w Międzyzlesiu w pow. obornickim odkrył p. Jacek Deleka, słuchacz Uniwersytetu Pozn. trzy osady z epoki kamiennej, położone nad jeziorem rechozińskim. W Międzyzlesiu znalazły się pozbite ślady osady z okresu późnoliteńskiego (od 100 przed Chr. do nar. Chr.) i wczesnohistorycznego.

Pozatem uzyskał dział przedhistoryczny Muzeum Wielkopolskiego w ostatnim czasie szereg toporków z epoki kamiennej: z Drawska w pow. czarnkowskim, z Niewólna i Suszewa w pow. mogileńskim, z Wilanowa w pow. śmigileńskim, z Kasparusa w pow. starogardzkim i z Radowisk w pow. wąbrzeskim.

Wiedziała o tem już obecnie, ale idąc zamaż, nie zdawała sobie z tego sprawy.

— Nie mogę powiedzieć, by mi szczególnie pochlebiało, gdy mnie prowadzi do stołu jakiś marny agent towarzystwa okrętowego — zauważyła, śmiejąc się przytem, by mąż nie posądził ją o snobizm.

Widocznie zrozumiał wymówkę, pokrytą żartem, bo uściśnął nieśmiało jej rękę.

— Bardzo mi przykro, moja kochana, ale proszę cię, nie martw się tem.

— O, ja się tem nie przejmuję.

V.

Nie, to w żaden sposób nie mógł być Walter. Napewno ktoś ze służby. Mniejsza o nich. Chińska służba i tak przecież wie zawsze o wszystkim, ale umie trzymać język za zębami.

Serce jej zabiło nieco śpieszniej na myśl o tej kłamce porcelanowej, poruszającej się tak niesamowicie. Nie powinni narażać się więcej na takie niebezpieczeństwo. Lepiej już spotykać się w tym sklepie. Może przecież tam wchodzić bez zwrócenia czyjejkolwiek uwagi. No, i nic im tam nie grozi. Właściciel sklepu wie dobrze,

Wielka afera giełdowa w Budapeszcie.

Przed miesiącem znalazły go tylko ściślejsze koła giełdowe; dziś imię Lu-
dwika Halasza znane jest nie tylko każdemu węgierskiemu, ale i zagranicznemu czytelnikowi gazet. Halasz jest głównym aktorem skandalu giełdowego, przespekulował 4½ milion. pengo, a więc przeszło 6 miljn. zł., a swemi manipulacjami wciągnął w nieszczęście ponad 200 firm giełdowych, banków i agentów. Najbardziej uszkodowanym jest jednak jeden z najpoważniejszych magnatów węgierskich hrabia Karol Khuen Hedervary, który swe stosunki z Halaszem przyplacił utratą prawie że całego majątku. Przedmiotem spekulacji Halasza były bezwartościowe akcje węgiersko-niemieckiego towarzystwa akcyjnego dla gospodarki rolnej. Hrabia Hedervary — dyletant w sprawach giełdowych — dał się nakłonić do przyjęcia poręki za rzeczony towarzystwo w wysokości 3 miljn. pengo. Wówczas Halasz rozpoczął gwałtowną spekulację akcjami towarzystwa, już to rzucając je masami na giełdę, już też je wycofując. Ta, przynosząca na razie znaczne zyski, gra, nie trwała jednak długo; koła giełdowe zorientowały się wkrótce w bezwartowości akcji i wszyscy, którzy się w tym interesie zaangażowali, stanęli w obliczu katastrofy.

Najciekawszy jest jednak finał całej tej afery. Oto ze względu na to, że w sprawę wciągnięto zbyt poważne osoby i instytucje, czynione są wysiłki, by droga wielkich ofiar ze strony kół finansowych węgierskich podtrzymać nieszczęsną akcję, — co się prawdopodobnie uda tak, że straty uszkodzonych częściowo będą powetowane. A.

„KUŁAKI“ BIJĄ BIEDNYCH WŁOŚCIAN RÓZGAMI.

Ryga, 25 października. (A. T. E.)

„Tass” donosi, że niedaleko Łzewska stwierdzono, iż bogaci włościanie tak zw. „kułaki” biją biednych włościan różgami. „Tass” przytacza dwa takie wypadki. Jeden z nich wydarzył się w gminie Norchinskaja, drugi zaś we wsi Postol, gdzie kułacy skazali na baty 20 biednych włościan. Kułaków aresztowano.

Z GENEWY.

Genewa, 25 października. (PAT.)

Dziś rozpoczęła się tu sesja komitetu higieny Ligi Narodów. Dnia 28 b. m. nastąpi otwarcie 14-tej sesji komisji mandatowej.

SOMERSET MAUGHAM. 4)

Malowana zasłona.

Kitty zastanowiła się przez chwilę nad tem, czy pani Townsend nie użyła jej czasem za zbyt pospolitą. Zastanowiła się. Ostatecznie pani Dorota miała znów tak wielkich powodów do wynoszenia się nad innych. Ojciec Kitty wprawdzie gubernatorem ko-
lonjalnym, co, oczywiście, jest nielada splendorem, dopóki trwa — każdy wie, gdy się wchodzi do pokoju, przejeżdża ulicą — ale gubernator na emeryturze, to przecież żadna figura. Ojciec Doroty Townsend żył ze swej pensyjki. Mieszkał w małym domku w Earls-Court. Matka Kitty napewno zachęcała się, gdyby jej zaproponowano nawiązanie z nim stosunków towarzyskich. Ojciec Kitty, Bernard Carstin, był prawnikiem i miał wszelkie szanse otrzymania nominacji na sędziego. No i mieszkali w South Kensington, co, jak wiadomo, jest znacznie wyższą kategorią dzielnicy.

IV.

Kitty, przybyłej do Tching-Yenu prawie bezpośrednio po ślubie, było bardzo trudno pogodzić się z myślą,

kim jest Charlie, i niegłupi narazić się tak wpływowemu urzędnikowi zarządcy kolonialnego A coż znaczyło miejsce wobec miłości Karola?

Zawróciła z werandy i weszła do swego saloniku. Rzuciła się na kanapę i wciągnęła rękę po papierosa, gdy nagle wpadł jej w oko liścik, leżący na książce. Otworzyła kopertę; list był nakreślony widocznie naprędcie ołówkiem:

Kochana Kitty!

Oto książka, o którą prosiłaś. Miałam ci ją właśnie przesłać, gdy spotkałam doktora Fane. Powiedział, że sam ci ją zaniesie, gdyż idzie w tamtą stronę. V. H.

Zadzwoń i gdy boy się zjawił, zapytaj, kto przyniósł książkę i kiedy.

— Pan przyniósł, proszę pani, zaraz po tiffin*).

A więc to jednak był Walter. Zatelefonowała natychmiast do biura Karola i zakomunikowała mu świeżo otrzymaną wiadomość. Milczał przez chwilę.

(C. d. n.)

*) tiffin — przeniesione z Indyj wyrażenie, oznaczające drugie śniadanie, lunch angielski.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 26 października 1928.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 62, poz. 458) nadaje

po raz pierwszy

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

Inż. Władysławowi Matzke, przemysłowcowi we Lwowie, za zasługi na polu gospodarzem, w szczególności przy odbudowie zakładów przemysłowych, zniszczonych przez wojnę, — Gustawowi Pammerowi, prezesowi Izby Rzemieślniczej we Lwowie, za zasługi na polu podniesienia rękodzieł i drobnego przemysłu.

Warszawa, 16 października 1928 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów:

(—) K. Bartel.

(»Monitor Polski« z dnia 24 października 1928. Nr. 246.)

Na fali dnia.

L a t k o.

Co innego jest lato, a co innego »latko«. Teraz mamy najprawdziwsze »latko«, i to tak czarujące, że trzeba być chyba ostatnim gruboskórkiem, aby tego nie odczuwać i nie zachwycać się tem zupełnie szczerze.

Świat jest cały w złocie żółknących liści; ogrody i planty wyglądają, jak jedna złota, przepyszna fała, jedno ogromne bogactwo złota we wszystkich najsutelniejszych odcieniach.

Tu i ówdzie podkłada się pod to złoto wielki szmat umierającej, chorowicie blaknącej zieleni. Jest to zieleni o przedziwnie rozległej skali barw, takich barw zielono-czarnych, zielono-żółtych i zielono-czerwonych, jakie ogląda się na starych metalach czy na starych, zrudziałych makatach i złotogłowiach.

A na to wszystko pada słońce. Słońce bogate i ciepłe, przygrzewające łagodnie, jak na wiosnę.

Słońce mieni się na złotych liściach mirjadami oblasków, uśmiechów i pożegnań, i opowiada drzewom jakąś cudowną, spokojnie smutną bajkę: że zamarzył raz starą królową i piękną królewnę z dalekich mórz, ale było już zapóźno, i okrutna wiedźma pożarła królewnę i biednego króla.

Jest poprostu gorąco. Idą jakieś powiewy miłe, lekkie, muskające twarz. Jakieś wietrzyki, jakby od Południa, które pachną i koją nerwy. Coś niby... lwowska Riviera. Ludzie rozpinają płaszcze, odrzucają zimowe szaliki, zrzucają rękawice. Tak dobrze jest, gdy łagodny, wonny ruch powietrza dotknie ludzkiej dłoni i pogładzi nas po skroniach, jak strusie pióro z pachnącego wachlarza.

Mamy więc znowu dużo słońca i ciepła. Z rozkoszą przechadzamy się po ulicach. My i małe dzieci we wózkach z niebieskimi firanczkami. Stopy nasze szeleszczą w liściach, pokrywających gęsto chodniki. Czasem zleci sobie cicho z nieba samotny żółty liść, albo zapuka o kamienną taflę spadający kasztan.

Zima wstrzymała się na chwilę w swym pochodzie. Mamy przy końcu października »latko«. Jak wytrwa tak do pierwszych dni listopada, to będzie się to nazywało »Marcinkowem latkiem«.

Ale jedna stara babuleńka opowiadała nam dzisiaj, że to nie jest żadne nowe lato, tylko że to iesień się zdrzemnęła i śni swój sen o niepowrotnie minionej wiosnie...

Jun.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

26

PIĄTEK

KALENDARZ

Rz.-kat. Ewarysta

Gr.-kat. Karpa i P.

Wschód słońca g 6 m 19

Zachód " " 16 " 20

Długość dnia g 10 m 1

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek 26 października „Dziękuję za służbę“ komedia Perzyńskiego — premiera.

Sobota 27 października o godz. 3-ciej „Rusalka“ przedst. dla młodz. szkolnej.

Sobota 27 października o godz. 7-30 „Tajemnicza Dama“.

Niedziela 28 października o godz. 3-ciej pop. „Latwiej przejść wielbłądowi“.

Niedziela 28 października o godz. 7-30 „Rusalka“ opera.

Dzisiejsza premiera świetnej komedji Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę“ budzi powszechne zainteresowanie tak ze względu na osobę autora, należącego do najwybitniejszych komedjopisarzy polskich, jak i ze względu na aktualność fabuły.

Jutrzejsze popołudniowe przedstawienie „Rusalki“ arcydzieło muzyki czeskiej, przeznaczone dla młodzieży szkolnej, odbędzie się z p. Platówną w partji tytułowej.

Dwa uroczyste przedstawienia pod protektorem JWPana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, urządzone staraniem Komitetu Honorowego z okazji 10-ciolecia niepodległości Republiki Czechosłowackiej, odbędą się w Teatrze Wielkim w niedzielę 28 bm.

„Piotr Raiczew“ znakomity tenor Teatru „La Scala“ w Medjolanie, „Grand Opery“ w Paryżu i Państwowej opery w Berlinie, pozyskany został przez dyrekcję Teatru Miejskiego na dwa występy, które odbędą się w przyszłym tygodniu.

TEATR MAŁY.

Piątek, dnia 26 bm.: Teatro dei Piccoli, słynny włoski teatr Sztucznych Ludzi. Dwa przedstawienia, o godz. 7-ej i o godz. 9-ej wiecz.

Sobota, dnia 27 bm.: Teatro dei Piccoli, słynny włoski teatr Sztucznych Ludzi. Dwa przedstawienia, o godz. 7-ej i o godz. 9-ej wiecz.

Tylko do końca tygodnia Teatro dei Piccoli gościć będzie w sali Teatru Małego. Dr. Podrecca, słynny twórca bajecznego teatru Sztucznych Ludzi po skończonym tournée po Polsce udaje się do Paryża, skąd dostał specjalne zaproszenie. Kto zatem nie widział jeszcze uroczej trupy sztucznych aktorów, powinien skorzystać z tej ostatniej okazji zobaczenia tego istotnego fenomenu, jakim jest bez wątpienia Teatro dei Piccoli, łączącego wysoki artystyczny poziom z świetną techniką. Dwa przedstawienia dziennie zaczynają się o godz. 7-ej i o godz. 9-ej wiecz. Zniżki nieważne.

Koncert Żeńskiego Chóru Nauczycielek z Pragi odbędzie się we Lwowie z okazji 10-letniej rocznicy powstania Państwa Czechosłowackiego w piątek 27 bm. Chór ten założony w 1912 r. ma już swoją tradycję koncertową i sławę zdobyta zarówno w swojej ojczyźnie jak i zagranicą, gdzie występuje z wielkim powodzeniem. Artystyczne rezultaty tego doskonałego Zespołu są też zdumiewające. W programie ma dzieła najwybitniejszych twórców i repertuar złożony z prawdziwych pereł literatury chóralnej, specjalnie na żeński chór pisanych. Dyryguje chórem znany muzyk czeski Prof. Paweł Dedecek, solo sopranowe śpiewa p. Zdenka Schwarcowá. Lwowskiej Publiczności nadarza się sposobność zetknięcia się po raz pierwszy z samodzielnym pierwszorzędnym chórem żeńskim.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.

Piątek, 26 października: Chór Nauczycielek Czechosłowackich z Pragi.

Piątek, 2 listopada: Artur HERMELIN, Pianista. 9270-2

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Błękitne noce“.

AWENUE: „Flirt na Plaży“.

CASINO: „Córka Zorzy“.

GRAZYNA: „Kusicielka“.

FATAMORGANA: „Chłopczyca“.

KOPERNIK: „Ulańskie miłości“.

LEW: „Cyryk Royal“.

LUNA: Eddie Polo.

MARYSIENKA: „Ulańskie miłości“.

OAZA: „Jego ojciec“.

PALACE: „Tajemnica cytadeli“.

PASAZ: „Cyryk Tom-Mixa“.

UCIECHA: „Przedpiekle“.

Wszystkie chóry lwowskie zawiadania wydział Związku tow. muz. i śpiewaczych, że jedyna próba z pieśni, które będą odśpiewane w dniu 1 listopada br. na cmentarzu Obrońców Lwowa, odbędzie się w niedzielę 28 października o godz. 10-tej rano w sali „Sokoła Macierzy“. Obecność wszystkich śpiewaków obowiązkowa. Bibliotekarze poszczególnych towarzystw przyniosą potrzebne nuty.

Posiedzenie Komitetu budowy pomnika Marji Konopnickiej odbędzie się w niedzielę dnia 28 października 1928 r. o godzinie 11-ej przedpołudniem w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego.

Komitet budowy pomnika Marji Konopnickiej we Lwowie składa gorące podziękowanie Dyrekcji Teatru Wielkiego pp. dyr. Henrykowi Barwińskiemu i dyr. Czesławowi Zarembe za bezinteresowne oddanie widowni, p. dyr. Leonji Barwińskiej za trudy podjęte w urzędzeniu Akademii — p. prof. Stanisławowi Majkowskiemu za wygłoszenie przemówienia oraz za wzięcie udziału w tej Akademii pp. Wandzie Siemaszkowej, Franciszce Platównie, Wiktorji Pastównie i pp. Marjanowi Kielarskiemu, Stanisławowi Kustowskiemu, Jarosławowi Leszczyńskiemu oraz Towarzystwu Śpiewackiemu „Bard“ pod batutą p. Romana Wojnarowicza.

Dziesięciolecie Czechosłowacji. Z inicjatywy konsula czeskosłowackiego we Lwowie dra Jiraska odbędą się w sobotę 27 bm. o godz. 20-tej w sali Instytutu Technologicznego uroczystości jubileuszowe z okazji 10-lecia wyzolenia Czechosłowacji. W programie obchodu: Odśpiewanie Hymnów polskiego i czeskosłowackich, przemówienie konsula dra Jiraska oraz produkcje śpiewackie indywidualne i chóralne. Utwory chóralne odśpiewa Chór Nauczycielek czeskosłowackich z Pragi pod batutą prof. P. Dedecka.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. red. Leopolda Szenderowicza, dyrektora „Wieków Nowego“, odbędzie się w sobotę 27 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Antoniego.

Nalepki iluminacyjne na święto 10-lecia Państwa Polskiego. Wojewódzki Komitet obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego podaje do wiadomości, że w dniach najbliższych zostaną oddane do rozsprzedaży nalepki iluminacyjne na okna. Nalepki te w kolorze czerwonym z godłem państwowym i datą 1918—1928 będą do nabycia w kioskach i sklepach. Dochód z nalepek przeznaczony jest na budowę „Domu Żołnierza“ we Lwowie. Ostrzega się P. T. Publiczność, Urzędy i Instytucje przed nabyciem nalepek o innych barwach i rysunkach, rozsprzedawanych przez poszczególne osoby, gdyż nie pochodzą one od Wojewódzkiego Komitetu.

Arsenał Władysława IV. Pod okiem dyrektora dra Barwińskiego dawny arsenał na tyłach kościoła OO. Dominikanów przybiera nową szatę, ściślej mówiąc odświeża starą, wszelkie bowiem charakterystyczne cechy tego czcigodnego zabytku z przeszłości, zachowane będą z dokładnością, posunięta do najdrobniejszych szczegółów. W olbrzymich salach rozmieszczone zostanie przebogate Archiwum państwowe w sposób, który ułatwi korzystanie zeń coraz liczniej zgłaszającym się badaczom, a miastu przybędzie instytucja godna naprawę poznania przez swoich i obcych.

Historja Lwowa w nazwach jego ulic i placów. Lwowska Rada miejska hołdowała pięknemu zwyczajowi upamiętniania zasług poszczególnych ludzi i wypadków dziejowych w nazwach ulic i placów. Ponadto istnieją nazwy stare, które tworzą nić łączącą dawne dzieje Lwowa z dobą obecną. Myśl piękna, wymaga uzupełnienia, jeśli wyrzecz ma pożądaną skutek. Niestety niejednokrotnie nietylko obcy, lecz i swoi, ba nawet sami Lwowianie dociekają nadaremnie, kim był ten lub ów, odznaczony takim bądź-cobądź zaszczytem, dla czego ta czy owa ulica taką otrzymała nazwę. I oto dla skrzętnego pracownika, posiadającego wolne ranki, nastęrcza się ponętny temat. W Archiwum miejskiem dostarczą mu wszelkich danych, a książeczka, napisana zwięźle, przejrzysto, lecz zarazem i zajmująco, znajdzie chętnych i licznych czytelników, którzy może na pokup stały wśród uczestników coraz częstszych we Lwowie wycieczek. Lwów w niejednej zbożnej sprawie przodował, posiada Towarzystwo miłośników jego przeszłości, niechaj więc przedewszystkiem ono pomyśli o tego rodzaju oryginalnym przewodniku po mieście.

STOLECZNA

Lódź podwodna im. Marszałka Piłsudskiego. Na walnym zebraniu Koła warszawskiego zrzeszeń pracowników P. K. O. uchwalono w związku z uroczystościami 10-lecia odzyskania niepodległości państwowej przeznaczyć 1% pensji na ufundowanie łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego.

W organizacji wewnętrznej Sądu Najwyższego zaszły ostatnio zmiany. Na zasadzie dotychczasowego podziału czynności sprawy karne były rozdzielone podług dzielnic między poszczególne Izby Sądu Najw., a mianowicie: Izba 2-ga rozpoznawała sprawy karne z b. zaboru rosyjskiego, Izba 3-cia z b. zaboru austriackiego, Izba 5-ta z b. zaboru pruskiego. W tych dniach zgromadzenie ogólne sędziów Sądu Najw. zdecydowało skoncentrować wszystkie sprawy karne z całego Państwa w jednej z Izb, a mianowicie w 2-giej. Jednocześnie nastąpi przesunięcie do tej Izby odpowiedniej liczby sędziów z Izb 3-ej i 5-ej. Zmiana ta wchodzi w życie z dniem 11 listopada 1928.

Decyzja jury konkursu na szkice gmachu Ministerstwa P. i T. Jury konkursu na szkice gmachu Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie na posiedzeniu w dniu 11 października r. b. powzięło następującą uchwałę: Wobec zrzeczenia się przez autorów pracy Nr. 7, uznanej przez Sąd jednoznacznie za najlepszą, nagrody pieniężnej, uchwała się: nagrodę w wysokości zł. 20.000 przyznać pracy Nr. 15, nagrodę w wysokości zł. 10.000 pracy Nr. 3, nagrodę w wysokości zł. 5.000 pracy Nr. 20, zakupy po 3.000 zł. pracom Nr. 12 (autorzy pp. Maksymilian Goldberg i Hipolit Rutkowski), oraz Nr. 22 (pp. Zachert, Szanajca i Winkler). Wypłata nagród nastąpi po zgłoszeniu się wymienionych do sekretariatu Biura Budowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów, plac Napoleona 8, pokój 40. O terminie i miejscu wystawy projektów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

KRAJOWA

Kraków. Dyrektor Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie, dr. Zygmunt Nowakowski, który bawił przez kilka dni w granicy, w sprawach zakupna materiałów i urządzeń scenicznych, powrócił w dniu 20 b. m. do Krakowa i objął urzędowanie.

Kraków. Na upamiętnienie wielkich zdarzeń. Gmina m. Krakowa postanowiła uczcić 10-lecie odzyskania niepodległości przez wybudowanie gmachu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego w historycznych „Oleandrach“, skąd wyszła 1-sza kadrowka legionowa do Kielc w dniu 9 sierpnia 1914 r.

Tarnopol. Odczyt na temat oszczędności. Dnia 20 października Urzędowski, dyrektor urzędu pocztowego w Brzeżanach wygłosił w sali Magistratu w Tarnopolu odczyt na temat oszczędności. Udział wzięło około 40 osób, obojga płci, z grona nauczycielskiego. Prelegent omówił w krótkości statut P. K. O., następnie wzywał do składania oszczędności w tej kasie.

Lódź. Sytuacja strajkowa w drukarniach przedstawia się bardzo groźnie. Właściciele drukarni skłonni są udzielić podwyżki 10% w dwóch ratach, na co pracownicy się nie zgodzają. Akcja medjacyjna Inspektoratu Pracy idzie w kierunku skłonienia pracodawców do udzielenia podwyżki jednorazowej.

Korzec. Pomnik Marszałka Piłsudskiego. W związku z mającą nastąpić w dniu 27 bm. uroczystością odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego w Korcu na pograniczu bawli w Warszawie delegacja m. Korca w osobach inż. Stefana Senkowskiego, burmistrza m. Korca, ppłk. Królikowskiego, dowódcy baonu KOP. i Bron. Włodarskiego, naczelnika urzędu poczt.-telegr. w Korcu. Delegacja została przyjęta przez P. Premiera Bartla i stała przed wszystkimi Ministrami, których zaprosiła na uroczystość odsłonięcia pomnika. Zarówno P. Premier jak i poszczególni Ministrowie przyrzekli swój udział w uroczystości. Delegacja zaprosiła również Marszałka Sejmu Dąbskiego, Senatu Szymańskiego, oraz cały szereg przedstawicieli wojskowości.

ZAGRANICZNA

Essen. Harcerz polski Jerzy Jedliński, podróżujący samochodem dookoła świata, zatrzymał się w drodze powrotnej w Essen. Po ogłoszeniu odczytów z przeżyciami wśród kolonji polskiej w Wanne i Eickel, Jedliński wyruszył w dalszą drogę do Berlina, skąd przez Poznań wraca do Warszawy.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Wykłady prof. Romana Dyboskiego w Ameryce. Donoszą z Nowego Yorku: Prof. Roman Dyboski rozpoczął już w uniwersytetach amerykańskich serję wykładów o literaturze polskiej. Dotychczas wykładł on już w Harvard University, w Vassar College i w szeregu klubów w Stanach Nowej Anglii. Dnia 22 b. m. uczony polski miał wykład w Filadelfji, 23 i 24 w University of Buffalo. Następnie wykladać będzie w Lafayette College w Easton (Pensylwanja), w John Hopkins University w Baltimore, w Rotary Club w Waszyngtonie, w Pittsburghu, w Ohio State University, w Columbus w Cleveland i w Ann Arbor, gdzie wyklada literaturę polską prof. Mitana. Prof. Dyboski odwiedzi też szkołę Związku Narodowego w Cambridge Springs. Wszystkie te wykłady odbędą się przed Bożem Narodzeniem. Od 2 stycznia do 22 marca uczony polski wykladać będzie na uniwersytecie w Chicago. Koszta tych wykładów ponosi polska organizacja Chicago Society. Wykłady prof. Dyboskiego budzą duże zainteresowanie, barwno z uwagi na głęboką wiedzę polskiego, jako też ze względu na swadę, z jaką prof. Dyboski prowadzi swe wykłady. Przyjazd prof. krakowskiego jest zasługą Fundacji Kościuszkowskiej, pod której e- prof. Dyboski objeżdża uczelnie amerykańskie.

Wiedeń ku czci Berlioz. Dnia 26 odbędzie się w Wiedniu pod auspicjami francuskiego Towarzystwa przytoczenia stosunków artystycznych manifestacja artystyczna ku czci Berlioz. Gabriel Pierre, członek Instytutu, poprowadzi w katedrze Stefana Reuiem Berlioz w wykonaniu orkiestry i chórów, należących do Symphonisches Orchester, Schubert-Bund, Dreizehnlinden-Chor. W programie w wykonaniu Requiem weźmie udział około 1000 osób. Arcybiskup Paryża kardynał Dubois na zaproszenie arcybiskupa Wiednia kardynała Piffła przybył do Wiednia. Obaj kardynałowie przewodniczyć mają tej uroczystości, zorganizowanej na zasadach wzajemności, w następnym wykonaniu w Notre Dame w Paryżu Te Deum Brücknera pod kierownictwem prof. Rudolfa Ni-

Odyssea pewnej książki. W Londynie wiele hałasu wywołała sprawa pewnej książki, dając obszernie pole do dyskusji i komentarzy na temat cenzury i swobody drukowanego słowa. Znana autorka angielska miss Margaret Radclyffe-Hall napisała książkę „Zródło samotności”, w której porusza pewne anormalne tendencje psychologiczne kobiet. Książka ta została się nasamprzód w Londynie, a następnie zaatakował ją gwałtownie pe-

wien dziennik, występując w imieniu moralności publicznej. Wydawca książki, na propozycję ministra spraw wewnętrznych, wycofał cały nakład książki, następnie jednak wydał ją w Paryżu, a z nowego tego wydania wysłał 250 egzemplarzy do Anglii. Transport ten został jednak zatrzymany na komorze celnej, posiadającej kompetencje w zakresie cenzury. Po kilku nastu dniach urząd celny w Duwrze zdecydował się zwolnić transport, który też w tych dniach nadszedł do Londynu. W Londynie transport książek skonfiskowała policja, proponując depozytariuszowi, aby dołożył swych ewentualnych praw w sądzie. Książka, która kosztowała pierwotnie w Anglii 15 szylingów, w wydaniu paryskim kosztuje 25 szylingów.

Goetel i Kaden Bandrowski po niemiecku. W najbliższym czasie ukaza się nakładem „Horen-Verlag“ w Berlinie F. Goetla „Ludzkość“ (Schmerzenreich) oraz J. Kaden-Bandrowskiego „Tom Nowel“ w przekładzie niemieckim. Przekładu dokonał znany i ceniony tłumacz dr. A. Guttry, który od szeregu już lat drogą przekładów, publikacji i własnych monografii zaznajamia czytelnictwo niemieckie z literaturą i kulturą polską.

Nowa metoda wykrywania minerałów. Prof. Instytutu geofizyki stosowanej w Leningradzie, Petrowski, konstruował jak donoszą gazety sowieckie, specjalnego typu radioaparat, pozwalający za pomocą fal elektromagnetycznych, wykrywać obecność minerałów. Pierwsze doświadczenia wykonane były przez prof. Petrowskiego na Kaukazie i miały na celu wykrycie pokładów rud siarczanych żelaza. Przy pomocy aparatów prof. Petrowskiego zdołano odkryć nowe tereny, w których znajdowała się ruda siarko-żelazista, co następnie potwierdzono za pomocą szczegółowych badań.

Podział militarjów rewindykowanych z Rosji. Dnia 4 października br. odbyło się posiedzenie komisji, mającej na celu podział rzeczy wojskowych (militarjów), rewindykowanych z Rosji, a przybyłych w ostatnich czasach. Udział w komisji brali: dr. Zygmunt Skowroński, zastępca Szefa kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzplitej, prof. W. Jastrzębowski, dyr. Departamentu Sztuki, prof. dr. E. Kuntze, prezes delegacji rewindykacyjnej, prof. J. Wojciechowski, naczelnik Wzdziału Min. W. R. i O. P., dr. A. Lauterbach, dyrektor Zbiorów Państwowych. Komisja przyjęła za zasadę, że przedmioty, posiadające charakter zbytkowo-dekoracyjny, przeznaczają się dla powstającej zbrojowni na Zamku Wawel-

skim, przedmioty zaś o charakterze muzealnym, przekazuje się tytułem depozytu do Muzeum Wojska w Warszawie.

Dialekty angielskie. Na Uniwersytecie Kolumbijskim uwieczniono na płytach gramofonowych wszystkie dialekty języka angielskiego, którymi posługuje się ludność poszczególnych pro-

wincj amerykańskich. Okazuje się, że ilość tych dialektów wynosi 26. przy- czym niektóre z nich różnią się od siebie bardzo poważnie. Płyty te przeznaczone są do demonstrowania na zjeździe filologów amerykańskich, który w grudniu roku bieżącego odbędzie się w Toronto.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

KSIAZKA POLSKA O SYBIRZE.

Nakładem „Kra. Spółki Wydawniczej“ ukazała się niedawno duża książka (prawie 500 stron), która powinna się znaleźć w każdym polskim domu. Są to „Dzieje Polaków na Syberji“ pióra prof. dra Michała Janika, pierwsza tego rodzaju praca w naszym piśmiennictwie, oparta na szerokich badaniach źródłowych, literaturze, pamiętnikach, opisach i t. d. Autor omawia tu cały kontakt Polaków z Syberją w ciągu wieków, od pierwszych podróży zakonników polskich do Mongołów w 13 wieku, poprzez dzieje niepodległej Rzeczypospolitej, Konfederację Barską, powstanie listopadowe, czasy Mikołaja I, powstanie styczniowe, czasy spisków i rewolucyj przedwojennych, aż do czasów ostatnich. Mnóstwo ciekawych ustępów o życiu, pamiątkach, pracy zesłańców polskich w tym kraju. Książkę prof. Janika, napisaną doskonale, czyta się, jak wruszającą a prawdziwą powieść, od której trudno się oderwać. Dzieło zdobią liczne ilustracje. O pracy tej napiszemy niebawem osobno.

Dr. J. B. Saxby: Kształcenie postępowania, studjum psychologiczne. Książnica-Atlas Lwów — Warszawa 1928 r.

Książka niniejsza zawiera wyniki najświeższych badań psychologicznych i daje próbę zastosowania ich na polu pedagogii. Jest więc wyrazem najnowszycy prądów, głośnych dziś zwłaszcza w świecie anglosaskim, gdzie się zmierza do takiej reformy psychologii, aby tę naukę związać z życiem i umożliwić wysnuwanie z niej praktycznych wniosków pedagogicznych i socjologicznych.

Książka ta kładzie szczególny nacisk na swoiste trudności i zadania, związane z psychiką młodzieży w wieku dojrzewania (w wieku od lat 12 — 18). Oparta na ściśle naukowych podstawach, oraz na bogatym doświadczeniu pedagogicznym, książka ta powinna dotrzeć nie tylko do specjalistów, ale też do szerokich kół rodziców i wychowawców, zwłaszcza tych, którzy mają do czynienia z młodzieżą dojrzewającą. Przekładu dokonała p. Irena Panszenkowa. K. A.

Krajobrazy Roślinne Polski. Pod redakcją Zygmunta Wóycickiego. Zeszyt XV. Roślinność Pomorza przez Konstantego Steckiego i Witolda Ku-

leszę. Wydawnictwo Kasy im. Miąnowskiego, Warszawa 1928.

O pięknym i ważnym dla nauki wydawnictwie „Krajobrazów Roślinnych Polski“ pisaliśmy już niejednokrotnie. Obecnie wyszedł zeszyt XV-ty tego albumu z objaśnieniami, tekstami i literaturą przedmiotu, obejmujący przedstawienie flory Pomorza. Złożyła się na ten tom praca pp. Steckiego i Kuleszy.

Województwo Pomorskie, ze swojemi licznymi jeziorami, wzgórzami morenowemi, borami Tucholskimi, oraz odrębnym krajobrazem nadbałtyckim, należy do najpiękniejszych okolic w Polsce. Roślinność jest tu także bardzo różnaita, gdyż na terenie tym spotyka się obok siebie florę środkowo-, zachodnio- i północno-europejską, a wiele roślin należy do rzadko spotykanych, bądź też reprezentuje okazy naprawdę niezwykłe.

Praca p. Steckiego i Kuleszy zawiera 10 pięknych tablic planszowych, ilustrujących krajobrazy roślinne Pomorza. Wykonane doskonale, zajmują one nie tylko przyrodnika, ale i każdego miłośnika ziemi polskiej i swoistego piękna jej nadmorskich, nadbałtyckich okolic. (S.)

„Sprawy Narodowościowe“ (Rok II, Nr. 3—4 za czerwiec lipiec i sierpień 1928 r.).

Ukazał się nakładem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych Nr. 3—4 „Spraw Narodowościowych“, czasopisma poświęconego badaniom spraw narodowościowych. Na bogatą treść tego numeru (str. 150) składają się następujące artykuły: p. St. I. Paprockiego p. t. „IV Kongres Mniejszości Narodowych w Genewie“, który podaje dokładny przebieg, charakterystykę i uchwały IV Kongresu Mniejszościowego, który, jak wiadomo, odbył się w końcu sierpnia r. b.; p. Dra Wacława Junoszy p. t. „Szkolnictwo polskie w Niemczech“, zawierający szczegółowe dane (pierwszy raz!) o stanie szkolnictwa polskiego w Niemczech; dra A. Krysińskiego p. t. „Liczba i rozmieszczenie Białorusinów w Polsce“, w którym autor analizuje ilość Białorusinów zamieszkałych na terenie państwa polskiego; *** p. t. „Polacy na Ukrainie Sowieckiej“ i zakończenie pracy p. St. Czosnowskiego p. t. „Sprawy mniejszościowe w Unji Stow. Ligi Narodów“.

Poształt numer zawiera, jak zwykle, aktualną i interesującą kronikę ze spraw, dotyczących mniejszości narodowych w Polsce, zagadnień narodowościowych poza Polską i kwestyj mniejszościowych na terenie międzynarodowym, oraz recenzje i bibliografię. Cena pojedynczego egz. Nr. 3—4 „Spraw Narodowościowych“ wynosi 5 złotych; do nabycia znajduje się we wszystkich księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych“ — Warszawa, ul. Jasna 19, II piętro.

WASYLEWSKI

sprawie lwowskiej Marsyljanki.

(Dokończenie.)

Ciekawsza jest wzmianka o Krzyżanowskim. Owym Krzyżanowskim, wielkimi pianista polski Ignacy (ur. 1826), talentem zainteresował się „dobrowolnie udzielał mu wiele obietcywał z niego narodził się polskiemu“, a Liszt tak był zachwycony silnym i czuciowym wyko-

nych. Kraków, w księgotłocznicy Stanisława Gieszkowskiego 1848.

Nieufający sobie Nikorowicz przesyłał zdaje się kompozycje swe Krzyżanowskiemu za pośrednictwem Radwanowskiego, który też napędzał twórcę »Chorału« do roboty. Świadczy o tem następny list z dnia 22-go grudnia 1861:

»Drogi Panie Józefie! Zabawiwszy przez cały prawie dzień — po przyjeździe od Was — przy Radymnie w Skolorzemskim wójtostwie, gdzie Polu Win. nie zastał, to był natedy w Przemysłu, szczęśliwie we Czwartek rano (d. 19 bm.) stanąłem w Krakowie — i dalejże zaraz prosto z drogi do obowiązków.

Jako rozmarzonemu ciągle mi się zdawało przez tenże sam dzień, że jeszcze we Lwowie... W domu zastałem prawie wszystko zdrowe, syn bo tylko był nieco słaby. Jeszcze nie całe zdrowie. Powoli uciszyło się we mnie... i z planów wielkich wlażłem w codzienny tryb. Jednak nie wątpię, aby

P. Bóg nie pomógł życzeniom i prośbom na lepsze »Tylko nie ustawać« rada, więc nie ustane...

...Posyłam Ci wierszyk przyrzeczonej, łatwy do muzyki — może Cię pobudzi do niej. Dość do jednej zw. okuli na 2 części podzielną. W muzykalności więcej napędzaj do małych a dobrych kawałków — bo wielkim nader mało kto sprosta, dla tego korzystaj i z tych, com Ci dawniej posłał. Na wszystko wynajdź czas, choćby raz na tydzień, to się tem zajmij!

Oto: wszystko. Szczegóły drobne nie wyjaśniające wcale nawet tak istotnej rzeczy, jak sprawa układu »Chorału« na głosy. Uczynił to podobno Mikuli. Lecz z czyjej inicjatywy? Kompozytora czy poety? Niewiadomo.

Streszczam się. Lwów, region lwowski — żeby się modnie wyrazić — powinien spełnić obowiązek wobec twórcy hymnu »Z dymem pożarów«:

1) Należy zbadać twórczość mu-

zyczną Józefa Nikorowicza:

2) Rozstrzygnąć autorstwo »Chorału« i ustalić nazwisko kompozytora;

3) Zająć się sprawą jego życiorysu i zebrać potrzebne materiały. Dziś o nie jeszcze łatwo; żyją ludzie, którzy go znali, walęsają się ostatnie strzępy tradycji Zboisk, w których pono były złociste ziarno w końskiej stajni i nadzwyczajna ilość instrumentów muzycznych w salonie.

Zasłużył sobie na to autor lwowskiej Marsyljanki, przetransponowanej na kir i żalobę przez Ujejskiego. Podobny zresztą dziwnie do kapitana Rouget de Lisle. Kompozytor hymnu narodowego Francuzów również raz w życiu stał się głosem całego narodu. Ta jeno jest pomiędzy nimi różnica, że Francja umiała uczcić twórcę jedynej pieśni i pochowała go pod kopułą Inwalidów. Józef Nikorowicz, którego mogiłę samotną polecał daremnie »pamięć rodaków« Kornel Ujejski, spoczywa na cmentarzu w Chyrowie.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Polityka kredytowa Banku Polskiego.

„Kurjer Polski” ogłasza ciekawy wywiad swego współpracownika z naczelnym dyrektorem Banku Polskiego drem Mieczkowskim. Fakt, że mimo znacznego powiększenia kredytów, rynek kredytowy wykazuje w ostatnich miesiącach znaczne napięcie i powszechne są skargi na wielką ciasnotę pieniężną, wytłumaczył p. dr. Mieczkowski przedewszystkiem znaczną ekspansją naszego życia gospodarczego za którą nie może podążyć nasz aparat kredytowy. Wszystkie niemal warsztaty produkcyjne wykazują wzmoczoną aktywność w stosunku do roku ubiegłego i wzrost obrotów handlowych. Wzrost oszczędności w instytucjach bankowych jest mimo stałego postępu zbyt mały, by mógł zaspokoić zwiększające się potrzeby kredytowe, a pieniądź, który przypląwa z zagranicy nie przyczynia się w dostatecznej mierze do upłynnienia rynku, ponieważ służy przedewszystkiem na pokrywanie naszych zobowiązań zagranicznych, wynikłych w związku z naszym biernym bilansem handlowym. Wiadomo też, że żniwa absorbują corocznie znaczną ilość gotówki, która dopiero po zupełnym zakończeniu zbiorów i wykopków zaczyna wracać na rynek, co także zaostraża obecną sytuację.

Na pytanie, czy są widoki poprawy i czy Bank Polski nie może przeciwdziałać panującej ciasnocie pieniężnej, odparł dr. Mieczkowski, że są tylko dwa sposoby powiększania środków kredytowych — wzrost oszczędności w kraju i przyływ kapitałów z zagranicy. Co do pierwszej alternatywy, to tworzenie kapitałów w kraju postępuje w tempie zbyt powolnym, by mogło w czasie, dającym się przewidzieć, w dostatecznej mierze zaspokajać nasze potrzeby kredytowe. Przypląwu kapitałów z większych pożyczek emitowanych zagranicą, narazie spodziewać się nie można, z powodu niekorzystnej obecnie konjunktury dla nowych emisji na rynkach zagranicznych. Należy jednakże wspomnieć o pomyslnym bardzo fakcie założenia przed kilku dniami w Brukseli nowej instytucji finansowej pod firmą „Union Financiere Polonaise”, której celem jest udzielanie wszelkiego rodzaju kredytu polskim warsztatom produkcyjnym. Co do Banku Polskiego, to prowadził on bardzo liberalną politykę kredytową, o czem najlepiej świadczy fakt, że jego portfel weksłowy wzrósł w roku bieżącym do pierwszego października o 200 milj. zł., a pożyczki na zastaw papierów o 44 milj. zł. Bank Polski musi jednak — mimo, że pozycja jego jest bardzo silna — właśnie w chwili obecnej prowadzić przezorną politykę emisyjną i nie może zbyt wkrótce kredytów powiększać. Bezwzględne zaufanie do pieniądza polskiego i do polityki instytucji emisyjnej jest podstawą kredytu Polski za granicą i utrzymanie tego zaufania jest kardynalnym obowiązkiem Banku Polskiego. Rozumie się samo przez się, że Bank Polski, który jest obecnie jedynym regulatorem obiegu pieniężnego, z obowiązku tego zdaje sobie najzupełniej sprawę i będzie prowadził politykę, która nie będzie mogła następcy żadnej wątpliwości co do stałości złotego.

Centralny Bank Ziemi.

Istniejące na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej instytucje bankowe, których zadaniem jest zaspokajać potrzeby kredytu długoterminowego ziemiaństwa nie są — mimo wyteżonych wysiłków — w stanie sprostać z dnia na dzień wzmagającym się w tym kierunku wymaganiom. Całość emisji kredytu długoterminowego dla ziemiaństwa nie sięga 300 miljon. zł.,

co dla Polski jest sumą niedostateczną, według bowiem przybliżonego obliczenia potrzeby te wynoszą obecnie około 700 miljon. zł.

Oczywiście możnaby wybrnąć z tej trudnej sytuacji przez dalsze emisje papierów kredytu długoterminowego. Takie jednak emisje na rynku wewnętrznym są obecnie niemożliwe, gdyż prowadzić to musi do zniżki kursowej, ze wszech miar niepożądaney. Idzie tedy o zdobycie w tym celu rynków zagranicznych. Doświadczenie jednak wykazało, że istniejąca obecnie konkurencja kilku instytucji tego kredytu na tym samym rynku zdezorientowała kapitalistów; co odbiło się ujemnie na kursie i czyniło pośrednictwo przy lokacie niewspółmiernie drogiem. Kapitałiści zagraniczni oddawna zwracali uwagę na konieczność stworzenia jednolitego typu listów zastawnych.

Te właśnie motywy skłoniły Ministerstwo Skarbu do podjęcia inicjatywy powołania do życia centralnego Banku ziemskiego, która to inicjatywa — jak na to wskazuje obecny stan rokowań w tej sprawie w czasie najbliższym doczeka się prawdopodobnie realizacji. Bank ten będzie utworzony na zasadach akcyjnych przy udziale Rządu oraz dotyczących instytucji emisyjnych. Instytucje te zachowają zupełną autonomję a jedynie ich listy zastawne będą deponowane w Banku centralnym i posłużą za podstawę do emitowania jednolitego listu ziemskiego w walucie stałej. W ten sposób potrzeby kredytowe ziemiaństwa znajdą pełne swe zaspokojenie. D. L.

Niemiecki przemysł samochodowy. W dniu 1 lipca zarejestrowanych było na całym obszarze państwa niemieckiego 342.000 samochodów osobowych, 130.000 ciężarowych i 438.000 motocyklów. W ciągu ostatniego roku sprawozdawczego (od lipca 1927 do lipca 1928) ilość samochodów osobowych powiększyła się w Niemczech o 81.000 wozów, przyczem 3.980 samochodów wyrobu niemieckiego wywieziono zagranicę, a z zagranicy sprowadzono równocześnie 13.000 samochodów wyrobu obcego; w ten sposób produkcja samochodów osobowych wynosiła w Niemczech w ubiegłym roku sprawozdawczym 71.880 wozów. Ilość samochodów ciężarowych powiększyła się w ciągu roku o 23.000 wozów, przyczem znów zagranicę wywieziono 2.540, a z zagranicy sprowadzono 150 wozów, tak, że całkowita produkcja samochodów ciężarowych wynosiła 25.390 wozów. Ilość motocyklów powiększyła się w ciągu ostatniego roku o 99.000 sztuk, przyczem z zagranicy sprowadzono 8.050, a zagranicę równocześnie wywieziono 4.900 sztuk, zatem ogólna produkcja motocyklów niemieckich wynosiła w roku ubiegłym 95.890 sztuk.

W porównaniu z rokiem poprzednim produkcja samochodów niemieckich wzrosła w roku 1927/28 bardzo wydatnie, tak, że import samochodów zagranicznych procentualnie zmniejszył się bardzo znacznie, wynosząc u samochodów osobowych zaledwie 20%, a u ciężarowych 10% ogólnego przyrostu samochodów w ciągu roku. Produkcja krajowa pokrywa obecnie już 4/5 całego zapotrzebowania wewnętrznego. Samochody zagraniczne stanowią, według najnowszej statystyki, 19,8% ogólnej ilości zarejestrowanych w Niemczech samochodów osobowych, 18,4% ciężarowych i 11% ogólnej ilości motocykli. Przytem większość samochodów zagranicznych znajduje się w Berlinie, podczas gdy prowincja pokrywa swe zapotrzebowanie prawie wyłącznie samochodami produkcyjnymi krajowymi.

O rozwoju automobilizmu niemieckiego świadczy wymownie fakt, iż ilość mieszkańców przypadająca na jeden samochód z roku na rok się

zmniejsza. Według urzędowej statystyki przypadał w Niemczech w roku gospodarczym 1926/27 jeden samochód na 171 mieszkańców, obecnie zaś jeden wóz przypada już tylko na 134 mieszkańców. Niemniej jednak stoją Niemcy pod tym względem jeszcze daleko w tyle za Anglią, gdzie jeden samochód przypada na 38 mieszkańców, i za Francją, gdzie na jeden samochód przypada 43 mieszkańców.

Sowiecki Syndykat włókienniczy. Syndykat włókienniczy Z. S. R. R. jest największym koncernem z państwowych organizacji gospodarczych Sowieców. Jego obrót roczny przekracza 2.150 miljon. rb. W skład syndykatu wchodzi przemysł bawełniany, wełniany, lniany, konopny i jedwabny, które to gałęzie razem wzięwszy posiadają przeszło 8 miljon. wrzecion i 235.000 warsztatów tkackich. W 1927 r. syndykat liczył 301 fabryk i zatrudniał 613.000 robotników.

Za wszystkich gałęzi przemysłu w Sowieciech przemysł włókienniczy najprędzej dzwignął się z upadku, w jakim znalazła się Rosja pod względem gospodarczym w pierwszych latach powojennych. W ostatnim roku gospodarczym przemysł włókienniczy ogółem osiągnął prawie produkcję przedwojenną, a w pewnych gałęziach nawet ją przekroczył.

W ogólnej wartości produkcji przemysłu włókienniczy Sowieców zajmuje pierwsze miejsce z pośród wszystkich gałęzi przemysłów, i tak w roku 1926/27 stanowił on 34,4% ogólnej wartości produkcji, na dalekiem drugim miejscu stał przemysł metalowy, wynoszący 18,8%.

Co dotyczy eksportu wyrobów włókienniczych, to kwestja ta nie jest jeszcze uregulowana, chociaż są wszelkie widoki powodzenia wywozu tych wyrobów na wschód, co widać z ostatnich 3 lat, bo wywóz wyrob. włókienniczych wzrósł z 3,9 miljonów rb. do 1117,7 i 25,7 miljon. rb., zaś w roku 1927/28 przewiduje się wysokość wywozu na 47 miljon. rb. Głównym odbiorcą jest Persja, dokąd wywozi się 39,5 miljon. metrów, dalej Afganistan — 4,4, zachodnie Chiny — 12,4. Mongolia — 2,8, Mandżurja 6,0 i Turcja 0,9 miljon. metrów.

Od Wydawnictwa.

Dla wojskowych polskich urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie z dostawą.

Giełdy.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, 25 października 1928.
5% Poż. konwers. 66.25, 66.50. Bank Polski 173 1/2. Bank Małopolski 26.75. Browary 223.—. Chodorow 191.—. Gazolina 35.—, 34.75. Siersza g. 23.— markowa. Tresp. 22.—, 25.— 22.50. 4% Inwest. 119.50, 119.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 25 października 1928.
Słabsza podaż w dalszym ciągu. Transakcje w życie, otrębach pszennych i ziemniakach.
Ceny zbóż utrzymane, natomiast ziemniaki spadły w cenie z powodu zwiększonej podaży.
Ogólne skargi, że brak wagonów uniemożliwia dostawę.
Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.
Żyto małopolskie ex 1928 710 gr. od 34.25 do 35.25. Owies małopolski ex 1928 450 gr. od 31.— do 32.—. Ziemniaki przemysłowe od 5.75 do 6.25. Otręby pszenne od 25.25 do 25.75.
Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 października 1928

Dolary St. Zjedn.	8 88	8 90	8 86 75
Franki franc.	35 10	35 19	35 01
Belgia	123 95 00	124 26 00	123 64 00
Holandja	357 50	358 40	356 60
Kopenhaga	237 70	238 30	237 10
Londyn	43 24 50	43 35 00	43 14
Nowy Jork	8 90	8 92	8 88
Paryż	34 84 50	34 93 00	34 76 00
Praga	26 42	26 48	26 36
Szwajcaria	171 57	172 00	171 15
Sztokholm	238 30	238 90	237 70
Wiedeń	125 34 50	125 66 00	125 03 00
Włochy	46 71 00	46 83	46 59

5% pożyczka konwersyjna 67 00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60 75
pożyczka kolejowa — 102 50 —
pożyczka dolarowa 86 00
dolarówka 98 00 99 00 00 00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94 00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94 00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 października 1928

Bank Dysk.	134 50	Modrzejów	34 50
Bank Handl.	120 00	Ostrowiec I.	113 75
Zw. Sp. Zar.	80 00	Starachowice	44 00
Bank Polski	174 00	Syndyk. rol.	10 00
Dąbrowa	88 00	Zieleniewski	157 00
Siła i Światło	111 00	Zawiercie	19 50
Warsz. cuk.	52 50	Borkowski	16 80
Węgiel	98 25	Bank Małop.	27 00
Cegielski	43 00	Siersza d.	56 00
Lilpop Rau	37 25	Rudzki	39 00
Bank Zachod.	32 50	Spirytus	25 00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 25 października 1928

Bank Przem.	176 00	Siersza g.	57 50
B. Polski	174 00	Parowozy	33 00
Zieleniewski	158 00	Chodorów	194 00
Piasecki	12 00	Niemojewski	230 00
Tohan	21 00	Chybie	70 00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 25 października 1928

Amsterdam	284 50	Bankverein	25 90
-----------	--------	------------	-------

Belgrad	12 47	Bodenkredit	110 80
Berlin	169 15	Kreditanstalt	59 00
Bruksela	98 93	Anglobank	26 89
Budapeszt	123 74	Hipoteczny	93 56
Bukareszt	4 27	Kompas	0 77
Kopenhaga	189 30	Länderbank	30 75
Londyn	34 42	Merkury	22 45
Madryt	114 30	Unionbank	—
Medjolan	37 14	Obrotowy	118 40
N. Jork	709 55	Kolej półn.	11 35
Paryż	27 72	Zivnostenska	114 75
Praga	21 03	Czerniowce	71 00
Sofja	5 11	Austr. kol. p.	25 77
Sztokholm	189 60	Kolej połudn.	13 46
Warszawa	79 83 00	Goleszów	426 00
Zurych	136 50	Cement	150 00
Amerykańskie	706 75	Browary	187 00
Niemieckie	168 90	Alpiny	43 15
Bułgarskie	168 90	Berg u. Hüt.	829 00
Francuskie	27 68	Krupp	11 88
Włoskie	37 08	Poldi Hütten	176 10
Jugosłow.	12 41	Prager Eisen	421 50
Polskie	80 02	Rima	126 40
Czeskie	20 99	Skoda	289 00
Węgierskie	123 80	Siersza	19 70
Szwajcarskie	136 15	Silesia	0 04
Angielskie	34 36	Zieleniewski	130 50
Holenderskie	—	Apollo	144 50
Rumuńskie	4 29 50	Fanto	8 75
Belgijskie	—	Karpaty	27 00
Renta majowa	0 746	Galicja	72 50
Renta lutowa	0 746	Nafta	37 00
Renta koron.	0 716	Schodnica	10 00
Dunaj S. Adria	85 45	Rakszawa	—
Tureckie	30 00	Bank Małop.	0 3

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 25 października 1928

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—	20 29 50
Londyn	—	25 20 00
Nowy Jork	—	5 19 00
Belgia	—	72 2
Włochy	—	27 2
Hiszpanja	—	83 50
Holandja	—	208 50
Berlin	—	123 50
Wiedeń	—	73 00
Sztokholm	—	138 50
Oslo	—	138 50
Kopenhaga	—	—
Sofja	—	—
Praga	—	—
Warszawa	—	90 50
Budapeszt	—	—
Białogród	—	—
Ateny	—	—
Konstantynopol	—	—
Bukareszt	—	—
Helsingfors	—	—
Buenos Aires	—	—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 25 października 1928

Londyn	124 18	Holandja	1025 25
N. Jork	25 60	Praga	76 00
Belgia	355 75	Rumunja	15 55
Włochy	134 15	Niemcy	610 00
Szwajcaria	492 75	Wiedeń	360 00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 25 października 1928

N. Jork	485 03	Niemcy	20 355
Holandja	12 09 90	Szwajcaria	25 200
Francja	124 15	Praga	163 61
Belgia	34 891	Wiedeń	34 50
Włochy	92 60	Warszawa	43 25

Monumentalne wydawnictwo.

W ciężkich i niezwykłych czasach rodziło się prawo polskie; wśród huków armat, wśród wewnętrznego zamętu, pod okiem przemożnego najeźdźcy tworzyły się pierwsze jego zaczątki. Dyktowane nakazem chwili, bez głębszej często myśli prawniczej, bez dalekiego przewidywania — bo nie po temu były czasy — powstawały przeróżne rozkazy, dekrety, obwieszczenia Rady Regencyjnej, Naczelnej Rady Ludowej, Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, Komisarza Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego, Komisji Rządzącej Litwy Środkowej itd., itd. Rok 1917 daje nam już oficjalne wydawnictwo polskich praw: Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, którego pierwszy numer ukazał się 19 sierpnia 1917, mianując się wkrótce potem Dziennikiem Urzędowym Królestwa Polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Dzień 1 lutego 1918 przynosi nam Dziennik Praw Królestwa Polskiego, który w swych piętnastu numerach (ostatni z 5 lutego 1918) mieści ogromnego historycznego znaczenia dekrety Regenc. 8 listopada 1918 ukazujące w nagłówku polskiego zbioru ustawowy tytuł: Dziennik Praw Królestwa Polskiego niosące zaraz w początkach w darze Narodowi nowa wickopomne orędzia Rady Regencyjnej: W przedmiocie przekazania Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich Brzdądzowi Józefowi Piłsudskiemu i następcę: W przedmiocie przekazania Najwyższej Władzy Państwowej Naczelnemu Dowódcy Józefowi Piłsudskiemu. Ostatecznie w roku 1919 otrzymuje urzędowe wydanie ustaw polskich do dziś obowiązującą nazwę: Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Tworzące się prawo polskie bogate przechodziło koleje: liczne twory ustawodawcze, po krótkim czasie ich użycia trzeba było zmieniać, uchylić, korygować, zastępować nowymi; słabsze przeznaczone na krótką metę ustępowały miejsca tworam doskonalszym, trwałszym, bardziej monumentalnym. Skomplikowane potrzeby życia społecznego i gospodarczego wywoływały silny odwrót w dziedzinie ustawodawstwa, jego produkty w nieskończoność.

Rezultatem tej niezwykle płodnej ustawodawczej było 20 olbrzymich

tomów urzędowego zbioru prawa, wyrażających się w 34.000 stronach druku, nie wliczając w to licznych przepisów dzielnicowych i wydawnictw o charakterze wewnętrznourzędowym. Nieprzebrane te tomy nastrożały niezwykłych trudności z chwilą, gdy szło o doszukanie się w nich jakiegoś przepisu prawnego, chcąc ustalić moc i formę dziś obowiązującą pewnej normy z lat dawniejszych, musiało się przeprowadzać dosłowne studia nad następnymi rocznikami Dziennika Ustaw, by stwierdzić, czy czasy późniejsze nie przyniosły w danym przepisie jakiejś zmiany, korektury lub wogóle go nie zniósł. Ci, którzy musieli stosować rozmaite przepisy prawne, musieli zarazem zwalczać te niepokonalne wprost czasami trudności i stąd nawet tu i ówdzie dawała się dostrzedz pewnego rodzaju niepewność względnie chwiejność w stosowaniu dawniejszych a rzadziej będących w praktyce przepisów.

Tym to niedogodnościom zapobiegnie obecnie epokowe w całym tego słowa znaczeniu dzieło, którego tom pierwszy w tych właśnie dniach ukazał się na półkach księgarskich: „Ustawodawstwo polskie z lat 1917—1928”, wydawnictwo nieurzędowe Ministerstwa Sprawiedliwości, tłoczone w drukarni państwowej. Praca ta jest niejako ponownym wydaniem ustawodawstwa polskiego; obejmuje tylko te przepisy, które po dzień dzisiejszy zachowały moc obowiązującą i podaje je w tej formie, jaką osiągnęły ostatecznie po licznych przeobrażeniach. Cała żmudna, wyczerpująca praca doszukiwania się metaformozy poszczególnych tworów ustawodawczych wobec tego obecnie już odpada; każda rzecz podana jest tak jak właśnie wyglądać winna, wszystko zbędne, niepotrzebne pominięto w zupełności.

Tom I-szy obejmuje lata 1917 do 1920; skoncentrował zatem w sobie to, co poprzednio obejmowało conajmniej sześć razy więcej — niepotrzebnego dziś już druku. Ministerstwo Sprawiedliwości, zdobywając się na to wydawnictwo, które pochłonęło kolosalny wprost zasób wielkiej pracy i wielkich wysiłków, zjednało sobie rzetelną zasługę na polu prawodawstwa polskiego. Dalsze tomy, które niewątpliwie ukażą się w krótkich odstępach czasu, oczekiwane są z największym utęsknieniem przez świat prawniczy i urzędowy Polski.

Dr. A. Laniewski.

gruźliczy, przy poparciu i współdziałaniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą), oraz współdziałaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Służby Zdrowia) i Państwowej Szkoły Hygieny.

Z pośród licznie złożonych podań wybrane zostały i zakwalifikowane 32

sluchaczki z różnych stron Rzeczypospolitej Polskiej.

Program kursu obejmuje wykłady: z anatomji i fizjologii, bakterjologii, higieny, pielęgniarstwa, patologji gruźlicy. Szereg uzupełniających wykładów zaznajomi słuchaczki z zasadami społecznej walki z gruźlicą, metodą propagandy przeciwgruźliczej, leczeniem sanatoryjnym, światłolecznictwem, oraz z innymi chorobami społecznymi, jak jaglica, choroby weneryczne i t. p.

Słuchaczki kursu będą odbywały praktykę w poradniach Warszawskiego Towarzystwa Przeciwwgruźliczego i Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, oraz w szpitalach: Wolskim i Starozakonnych na Czystem.

Sport.

DROBNE WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

F. C. Barcelona zapłacił tytułem odstępnego za bramkarza Athletic Club Bilbao, Vidala, 5.000 pesetów.

Debjut Jacka, nowozaangażowanego piłkarza Arsenalu, opłacił się sówicie. Arsenal pokonał w czasie ostatnich zawodów Newcastle United w stosunku 3:0. Przypominamy, że za Jacka Arsenal wypłacił gotówką 10.000 funtów sterlingów, czyli około 435.000 złotych.

P. Z. L. A. otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowych kobiecych zawodach lekkoatletycznych w Pradze w 1930 r.

Koželuh po raz bodaj dziesiąty udowodnił swą wyższość nad Richardsem, zwyciężając go w Toronto jednego dnia dwukrotnie. Richards uległ Koželuhowi w stosunku 6:2, 6:2, 6:3 i 6:1, 6:1, 6:1.

W pierwszej lidze angielskiej prowadzi po ostatnich meczach Blackburn Rovers (12 gier 16 pkt) przed Derby County (11 gier 14 pkt) i Leeds (10 gier, 14 pkt). Tabelę zamyka Bury (10 gier, 6 pkt).

W pierwszej klasie węgierskiej prowadzi obecnie Hungaria (6 gier, 10 pkt) przed Nemzeti (6 gier 9 pkt) i prowincjonalnym Somogy (6 gier, 7 pkt). Ferencvarosi rozegrał dotychczas zaledwie 4 mecze z powodu rozgrywek o puchar środkowo-europejski i zajmuje w tabeli dalekie miejsce.

W mistrzostwie Austrii prowadzi W. A. C., mając 6 gier i 10 pkt przed Austrią (6 gier 8 pkt) i Admirą (5 gier 8 pkt). Tabelę zamyka B. A. C. który w pięciu meczach nie zdobył żadnego punktu.

Po niedzielnych rozgrywkach stan czechosłowackiej tabeli ligowej jest następujący: prowadzi Slavia, mając 3 gry i 6 pkt, 2) Sparta gier 3, pkt 5, 3) Victoria Zizkov gier 3, pkt 4. Szary koniec tworzą Kladno Bohemians.

DYSKWALIFIKACJA ZAMORRY.

Najpopularniejszy piłkarz kontynentu, bramkarz Zamorra został zdyskwalifikowany za obelżliwe odezwanie się do sędziego. Zamorra pragnął w ten sposób uzyskać zmianę decyzji sędziego i wpłynąć na wynik meczu.

PRZED WPROWADZENIEM W ŻYCIĘ ODZNAK SPORTOWYCH.

Uchwalony na poprzednim posiedzeniu Rady Naukowej W. F. regulamin państwowej odznaki sportowej znajduje się obecnie w PUWF-ie, gdzie będzie przystosowany do obowiązujących norm organizacyjnych i do warunków naszego życia sportowego. Po uzgodnieniu PUWF. przedstawi projekt odznaki Ministerstwu Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, które zapomocą specjalnego rozporządzenia wprowadzą projekt ten w życie. Obecnie profesor Stryjeński opracowuje w Szkole Sztuk Pięknych projekt modelu odznaki, który zostanie przedstawiony do zatwierdzenia Związkowi Związków i PUWF-owi.

MECZ BOKSERSKI POLSKA-WĘGRY.

Dnia 4 listopada odbędzie się w Budapeszcie mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier. Pertraktacje o dojście do skutku tego spotkania trwały od dłuższego czasu, przyczem rozbiły się o warunki, jakie stawiali Węgrzy odnośnie sposobu sędziowania. Związek węgierski domagał się mianowicie, aby sędziowało na punkty dwóch Austrjaków, a w ringu bez prawa głosu kolejno Polak i Węgiel.

Ostatecznie związek węgierski postanowił zgodzić się na dezzyderaty Polskiego Związku Bokserskiego. Ustalono ostatecznie, iż w ringu sędziować będzie doskonały arbiter p. Krupa (Czechosłowacja), na punkty natomiast sędziować będzie p. Juszczyński (Polska) oraz jeden Węgiel.

Skład reprezentacji polskiej został ustalony w sposób następujący: waga musza — Forlański. waga kogucia — Głob, waga piórkowa — Górny, waga lekka — Wochnik albo Gawlik, waga średnia — Arski, waga półciężka — Tomaszewski i waga ciężka — Kupka.

KISIELIŃSKI NIE BĘDZIE BRONIŁ BRAMKI POLONJI.

Jak dowiadujemy się, znany bramkarz Polonji stołecznej, kilkakrotny reprezentacyjny gracz Polski otrzymał od Dyrekcji Państw. Inst. Wychow. Fizycznego zakaz grywania na przyszłość w barwach swego klubu Dyrekcja Instytutu motywuje swe rozporządzenie przepisem, iż słuchacze instytutu obowiązani są startować w okresie swych studiów w barwach PIWF.

STEEPLE CHASE O MISTRZOSTWO POLSKI.

W czwartek dnia 1 listopada odbędzie się w Agrykoli odkładany kilkakrotnie bieg z przeszkodami o mistrzostwo Polski. Do biegu tego startują wszyscy znani polscy długodystansowcy z wyjątkiem Pietkiewicza, który nie posiadając obywatelstwa polskiego nie może wziąć udziału w biegu.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Kurs dla higienistek-wywiadowczyń.

W dniu 18-go października b. r. rozprawy zostały w Warszawie V kursu przeprowadzający dla higienistek-wywiadowczyń przeciwgruźliczych, zorganizowany przez Polski Związek Przeciww-

potwierdzenie odbioru 22 dolarów na poczet długu wekslowego. 9282

Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.
Lwów, dnia 2 października 1928.

FIRMY.

Firm. 518/28. Spółdz. II. 144. Wpis rozwiązania i likwidacji. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 20 września 1928. Siedziba firmy: Zbaraż. Brzmienie firmy: Spółka jajejarska spółdzielnia z ogr. odpow. w Zbarażu. Na 2 zwyczajnych walnych zgromadzeniach odbytych w dniach 12/6 i 26/6 1927 uchwalono rozwiązanie i likwidację powyższej firmy z tem, że brzmienie tejże odąd będzie z dodatkiem „w likwidacji“ i że likwidatorami wybrano z dotychczasowych członków zarządu Mosea Hindesa i Sindla Hindesa. Wierzycieli wzywa się, by ze swymi roszczeniami w powyższej spółdzielni się zgłosili. 9274

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18 września 1928.

Firm. 53/28. Stow. C. 24. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie firmy: Towarzystwo Zaliczkowe i eskontowe w Skolem. Stowarzyszenie z ogr. odpowiedzialnością. Siedziba: w Skolem. 1) Likwidator Natan Wolf Lehrer w Skolem zmarł. Wybrany Michał Lehrer ze Skolego. Dzień wpisu: 10 kwietnia 1928. 9273

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27 marca 1928.

LICYTACJE.

E. V. 1564/28. Edykt licytacyjny. W sprawie Ireny Gospodarczuk i tow. przeciw Mikołajowi Jacków w Stanisławowie odbędzie się 12 listopada 1928 godz. 9 bureau 38 tut. Sądu licytacyjna sprzedaż 1/2 + 133/44/8 części realności whł. 4835 gm. Stanisławów. Wartość szacunkowa 1177 zł. 65 gr. Najniższa oferta 588 zł. 83 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przynależności do real-

ności stajnia, szopa, oparkanie oszacowane na 440 zł. 50 gr. 9275

Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 9 października 1928.

E. XXV. 2972/27/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Piotra Chomyca w Drohobyczu odbędzie się dnia 29 listopada 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 81 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Drohobycz Wojtowska góra whł. 410 i 432 w skład tych realności wchodzi pgrt. 8172/1, pbud. 2440 i 1518/3 i pgr. 8170/1 o powierzchni 11 a 29 m. kw. na których pobudowany jest dom mieszkalny i budynki gospodarcze, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 42516 zł. 35 gr. Najniższa oferta 21258 zł. 18 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9276

Sąd powiatowy, Oddział XXV.
Drohobycz, dnia 10 października 1928.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. IV. 900/28/3. Uchwała. Na wniosek Wandy Peteckiej zamieszkałej we Lwowie, ul. Lwowski Dzieci 67, zarządza się postępowaniem celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla aby do dni 60-ciu licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu przedłożył do Sądu. W przeciwnym wypadku uznano weksel za umorzony i bez znaczenia. Oznaczenie weksla: weksel własny z daty Lwów 10 grudnia 1927, płatny 10 marca 1928 — opiewający na kwotę 500 zł. na zlecenie Wandy Peteckiej a podpisany przez Franciszka Zimera, Władysława Zimmer i Mateusza Zeszotnika — ja-

E. 1834/27/11. Edykt licytacyjny. Dnia 27 listopada 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 22 tut. Sądu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 83 składającej się z pbud. 226 wraz z domem o wartości szacunkowej 13,590 zł., najniższa oferta wynosi 6,795 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 9278

Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 10 października 1928.

E. 1311/28. Edykt licytacyjny. Dnia 9 listopada 1928 odbędzie się licytacja realności whl. 92 43 gm. Ujanowice whl. 105 gm. Kąbyłczyzna i 191 gm. Zmiąca. Cena szacunkowa wynosi 5427 zł. najniższa oferta 3618 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzyć w tut. Sądzie. 9279

Sąd powiatowy. Limanowa, 15 września 1928.

E. 2405/27. Dnia 17 listopada 1928 g. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro 11 licytacja połowy realności pgr. 528/2 i 530/11 ks. gr. gm. Jarczowce wraz z połową domu i kurnika na tejże realności stojącego. Wartość szacunk. 4258 zł. 50 gr. Najniższa oferta 2863 zł. 66 gr. Wartość przynależności 77 zł. Prawa uniestwierżając licytację należy zgłosić w tut. Sądzie przed terminem licytacyjnym a to pod zagrożeniem utraty pretenzji do nabywcy. 9280

Sąd powiatowy. Zborów, 5 października 1928.

E. 2381/27/10. Edykt licytacyjny. Dnia 16 listopada 1928 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie licytacja 1/3 części lwh. 4591, 26/410 części lwh. 2237 obu ks. gr. gm. kat. Zakopane objętych, składających się z parcel gruntowych. Realności te oszacowane zostały na łączną kwotę 17.763 zł. 08 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 11.842 zł. 04 gr., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 9267

Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Targ, dnia 18 września 1928.

E. 1040/28/7. Dnia 3 grudnia 1928 godziny 9 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 10 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 65 i całej realności whl. 141 gm. Holuczków. Wartość szacunkowa pierwszej wynosi 4.121 zł. 50 gr., drugiej 635 zł., zaś najniższa oferta pierwszej 3091 zł. 14 gr., drugiej 476 zł. 25 gr. 9268

Sąd powiatowy, Oddział VI. Sanok, dnia 5 października 1928.

E. 467/27/10. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzycielki ciężekw. Małki Weitman w Olszanicy odbędzie się dnia 29 listopada 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności gm. kat. Serednica zobowiązanych Hani Hawańczak i Michała Hawańczak własnych: 1) 1/4 whl. 347 realność obejmująca budynek mieszkalno-gospodarczy z placem budowlanym, 2) 2/21 cz. whl. 33 i 3) 2/8 cz. whl. 324 stanowiących grunta, łąki i pastwiska. Wartość ad 1) 210 zł., najniższa oferta 140 zł., ad 2) 350 zł., najniższa oferta 234 zł., ad 3) 520 zł., najniższa oferta 357 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9269

Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki dolne, dnia 8 października 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. XIII. 262/28/1. Edykt. Przeciw Stanisławowi Chlastawie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Tarnowie przez Helenę z Sochów Chlastawową w Podlipiu pozew o rozdział małżeństwa itd. Na podstawie pozwu wyznaczone zostały próby ugodowe na dzień 1-sza 30 października — 2-ga 6 listopada — 3-cia 13 listopada 1928 każdą razą o godzinie 9-tej rano i 1-sza audjencja na dzień 13 listopada 1928 o godzinie 9-tej rano w podpisanym Sądzie sala Nr. 10, I piętro. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana Dra Folnera, adwokata w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. Sąd okręgowy, Oddział XIII.

Tarnów, 10 października 1928. 9265

E. VIII. 1238/27/24. Ustanowienie kuratora. W sprawie egzekucyjnej wierzycieli Banku Ziemiań S. A. w Lwowie przeciw zobowiązanym Józefowi Ellenbergowi we Lwowie na Bajkach 9 i Dawidowi Mahlerowi we Lwowie ul. Głowińskiego 23 pto 26641 zł. 21 gr. zpn. przez sprzedaż udziału zobowiązanych w ograniczonej własności pola naftowego „Perla” obj. wl. 2054 ks. naft., gdy edyktu licytacyjnego z dnia 19 sierpnia 1928 nie można było doręczyć zobowiązanym, gdyż ci tychże zobowiązanych kuratora ad actum w osobie adw. dra Fichmana w Drohobyczu, który zobowiązanych tych zastępywać będzie dopóki ci w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie wymienia. 9277

Sąd powiatowy, Oddział VIII. Drohobycz, dnia 24 października 1928.

UPADŁOŚCI.

S. 3/28/3. Edykt konkursowy. Uchwałą Sądu okręgowego w Nowym Sączu z 13 października 1928 S. 3/28/2 — zarządzone dalsze prowadzenie konkursu do majątku dłużników Markusa i Elki Gottfriedów nieprotokołowanych kupców z Ciężkowic — w Sądzie powiatowym w Ciężkowicach, przez ustanowionego komisarza konkursowego Ludwika Skrzypka, Naczelnika Sądu powiatowego w Ciężkowicach. Wobec tego zarządza się zgłaszanie wierzycielności konkursowych w podpisanym Sądzie do 22 listopada 1928, a ogólną audjencję rozpoznawczą wyznacza się na dzień 29 listopada 1928 o godzinie 9 rano. Zarządcą masy konkursowej pozostaje nadal Dr. Zygfryd Goldfinger, adwokat w Ciężkowicach. 9266

Sąd powiatowy, Oddział I. Ciężkowice, dnia 21 października 1928. Komisarz konkursowy: L. Skrzypek.

Sa. 4/28. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą przez dłużniczkę Rachelę Klein handlującą w Rzeszowie — i kałą w Kolbuszowej z wierzycielami na audjencji ugodowej dnia 17 kwietnia 1928. 9283

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 12 maja 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 53/28. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Burdza syn Jana i Marji, urodzony 17 maja 1881 w Dobrowinca, powiat Lublin, jako żołnierz 40 pułku piechoty w niewoli rosyjskiej w czasie wojny światowej zaginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Grünbergowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś Antoniego Burdzę wzywa się, by uwiadomił tutejszy Sąd o swem życiu do dnia 1 kwietnia 1929 roku. 9261

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 8 września 1928.

T. IV. 128/26/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Ziobro, syn Anny, urodzony dnia 19 sierpnia 1883, jako żołnierz 40 pułku piechoty byłej armji austriackiej, w czasie wojny światowej dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie zaginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węgla małżeńskiego adwokatowi Drowi Maschlerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś Aleksandra Ziobro wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1-go maja 1929. 9263

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 16 września 1928.

T. IV. 67/28/4. Stanisław Kuta, syn Andrzeja i Katarzyny, urodzony 5 kwietnia 1852 w Jodłowiec ad Wałki, — Jan Kuta, syn Stanisława i Marji, urodzony 11 lutego 1877 w Woli Rzędzińskiej, wyemigrowali przed Stanisława i Marji, urodzona 24 czerwca 1879 w Woli Rzędzińskiej, wyemigrowali przed 48 laty do Rosji i tam zaginęli bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Follnerowi — wiadomości o zaginionych. Stanisława Kutę, Jana Kutę i Marję Kuta wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomili o swem życiu do dnia 1 lutego 1930. Po upływie tego terminu na ponowny wniosek zostanie wydana uchwała o uznaniu wyżej wymienionych za zmarłych. 9264

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 25 września 1928.

T. 231/28/4. Filip Schneider urodzony 1 stycznia 1884 jeniec wojenny zmarł w Rosji 22 marca 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 9281

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, dnia 12 września 1928.

T. 715/28. Chaim Weismann, urodzony 1884, z Przysławia, żołnierz, miał polezł w roku 1916 obok Sadagóry. Celem uznania go za zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dawida Häuslera w Przysławiu o zaginionym do 6 miesięcy. 9231

Sąd okręgowy. Stanisławów, 13 września 1928.

T. 582/28. Piotr Lenczuk, urodzony 1868 w Dulibach, żołnierz, zmarł 1917 w szpitalu w Brod. Celem uznania go za zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Karola Leszczuka w Dulibach o zaginionym do 6 miesięcy. 9220

Sąd okręgowy. Stanisławów, 25 lipca 1928.

T. 700/28. Ołeksa Hałuszka, urodzony 1876 w Nowostawcach, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go za zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9221

Sąd okręgowy. Stanisławów, 14 sierpnia 1928.

T. 724/28. Jurko Gurgała Wasyla, urodzony 1897, z Ostrowa, żołnierz ukraiński, zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go za zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Sowczuka w Ostrowie o zaginionym do 1 roku. 9222

Sąd okręgowy. Stanisławów, 22 sierpnia 1928.

T. 703/28. Franciszek Baszczij, urodzony 1880, z Zalesia Koropieckiego, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go za zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Jurka Zachurczaka z Zalesia Koropieckiego o zaginionym do 6 miesięcy. 9224

Sąd okręgowy. Stanisławów, 4 sierpnia 1928.

T. 345/28. Iwan Lejbiuk Andryja, urodzony 1892, z Oslaw białych, żołnierz, poległ na włoskim froncie 1918 roku. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 9225

Sąd okręgowy. Stanisławów, 8 września 1928.

T. 581/28. Andryj Karpiuk Mychajła, urodzony 1883, z Nowosiółki Jazłowieckiej, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go za zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Malowanego w Nowosiółce Jazłowieckiej o zaginionym do 6 miesięcy. 9226

Sąd okręgowy. Stanisławów, 27 sierpnia 1928.

T. 556/28. Walenty Sebastian Józefa, urodzony w roku 1891, z Kałusza, żołnierz, poległ 1914 roku pod Opatowem. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 9227

Sąd okręgowy. Stanisławów, 20 sierpnia 1928.

T. 465/28. Nykoła Greszczuk, urodzony 1888, z Oslaw białych, żołnierz, został zabity roku 1916 koło Załoziec. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 9228

Sąd okręgowy. Stanisławów, 8 września 1928.

T. 509/28. Ilko Biłous, urodzony 1887, z Oslaw białych, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go za zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Jużyna w Oslawach białych o zaginionym do 6 miesięcy. 9229

Sąd okręgowy. Stanisławów, 8 września 1928.

T. 769/28. Anastazja Kostyszyn, urodzona 1893, z Jarhorowa, wydalwszy się 1916 roku z wojskiem rosyjskim do Rosji, zaginęła. Celem uznania jej za zmarłą i rozwiązania małżeństwa z Hnatem Kostyszynem, uwiadomić Sąd lub obrońcę węgla małżeńskiego Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionej do 1 roku. 9230

Sąd okręgowy. Stanisławów, 8 września 1928.

T. 327/28/3. Władysław Wójcik, urodzony 18 lipca 1896 w Białej, powiat Tarnopol, powołany w roku 1917 do wojska austriackiego, zachorował na froncie włoskim i miał umrzeć. Na prośbę brata jego Franciszka wdrażając się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Csillika w Tarnopolu o zaginionym. 9242

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 3 października 1928.

T. 328/28/3. Bazyli Kutyk, urodzony 5 lutego 1892 w Chodaczkwie małym, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p., zaginął na wojnie. Na prośbę ojca jego Iwana wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Kafyna w Tarnopolu o zaginionym. 9243

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 6 października 1928.

T. IV. 34/28. Kazimierz Zięba, urodzony 1883 w Różance, pow. Strzyżów, syn Józefa i Magdaleny, wyjechał przed 30 laty do Ameryki i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub adw. Dra Tyralka o zaginionym do 1 roku. 9244

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1928.

T. IV. 34/28. Walenty Zięba, urodzony 1888 w Różance, pow. Strzyżów, syn Józefa i Magdaleny, wyjechał przed 30 laty do Ameryki i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Tyralka o zaginionym do 6 miesięcy. 9245

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1928.

T. IV. 34/28. Eugeniusz Zięba, urodzony 1884 w Różance, pow. Strzyżów, syn Józefa i Magdaleny, wyjechał przed 30 laty do Ameryki i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Tyralka w Rzeszowie o zaginionym do 1 roku. 9246

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1928.

T. IV. 34/28. Stanisław Zięba, urodzony 1891 w Różance, pow. Strzyżów, syn Józefa i Magdaleny, wyjechał przed 16 laty do Ameryki i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Tyralka w Rzeszowie o zaginionym do 1 roku. 9247

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1928.

PRZETARGI PUBLICZNE.

Przetarg publiczny

na budowę Sądów Grodzkich w Drohobyczu i Prużanie ogłasza Poleska Dyrekcja Robót Publicznych w Brześciu n/B. na dzień 7 listopada 1928 r. o godzinie 12-ej. Ślepe kosztorysy wydaje się lub wysyła na żądanie. Szczegóły ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 245 z dn. 23. X. r. b. Poleska Dyrekcja Robót Publicznych.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów ogłasza przetarg na dostawę kopert z terminem składania ofert na dzień 20 listopada 1928 r. Warunki dostawy kopert podane zostały w Monitorze Polskim Nr. 245 z dnia 23. X. 1928 r.

Bilans surowy Akcyjnego Banku Hipotecznego na dzień 1 października 1928.

Table with financial data for Stan Czynny (Assets) and Kapitały własne (Equity). Assets include Kasa i sumy do dyspozycji, Waluty zagraniczne, Papiery wartościowe, Udziały i akcje, Banki krajowe, Banki zagraniczne, Wzaksle redyskontowane, Wzaksle protestowane, Rachunki bieżące, Pożyczki terminowe, Ruchomości, Różne rachunki, Konty handlowe, Oddziały, Długoterminowe pożyczki hipoteczne. Equity includes a) zakładowy, b) zapasowy, c) fundusz zabezpieczenia listów zast., d) fundusz umorzenia listów zastawnych, e) inne rezerwy, f) fundusz amortyzacyjny, Wkłady, Rachunki bieżące, Zobowiązania inkasowe, Redyskonto weksli, Banki krajowe, Banki zagraniczne, Wierzyciele hipoteczni, Różne rachunki, Procenty, prowizje i różne zyski, Listy zastawne. Total assets: 101,316,104.74 zł. Total equity: 2,183,734.49 zł. Total liabilities: 4,565,571.60 zł.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.